FOT. 123RF

Kaszlesz? Poznaj proste, domowe sposoby na powrót do zdrowia

W dodatku medycznym także: jak odkwasić organizm i bezpiecznie chudnąć

3,00 ZŁ W TYM 8% VAT

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

01

9 772353 615033

+ Horoskop, krzyżówka, plotki ze świata celebrytów. Str. 9

Gazeta WROCŁAWSKA

Nr 1

Środa 2 stycznia 2019

Na głównym placu Legnicy ma stanąć pomnik księcia Henryka Pobożnego

STRONA 5

FOT. ARCHIWUM GAZETY

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Z zanieczyszczeniem powietrza można skutecznie walczyć i nawet na tym zarobić

STRONA 7

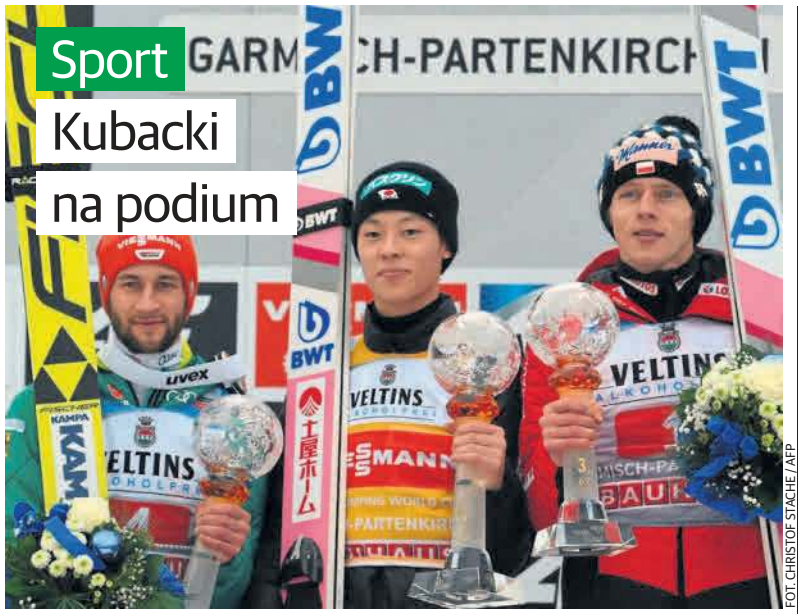

FOT. CHRISTOF STACHE / AFP

Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce w Garmisch-Partenkirchen. Górą znów Ryoyu Kobayashi

STRONA 14

FOT. ŁACZYNASPILKA.PL

Vítězslav Lavička dogadany ze Śląskiem. Przedstawiamy szkoleniowca, który ma uratować ekstraklasę dla Wrocławia

STRONA 15

W grudniu 2019 roku przyjadą do nas tysiące ludzi

Wrocław zaprasza na Europejskie Spotkanie Młodych

Marcin Rybak
marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

Wrocław

Będziemy miastem gospodarzem modlitewnego Europejskiego Spotkania Młodych, organizowanego przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé we Francji. Możemy się spodziewać wizyty kilkudziesięciu tysięcy katolików, protestantów i prawosławnych pomiędzy 28 grudnia 2019 a 1 stycznia 2020 roku.

Decyzję ogłoszono podczas zakończonego wczoraj Europejskiego Spotkania Młodych w Madrycie. Bracia z Taizé zawsze na przełomie roku organizują takie spotkania w którymś z europejskich miast. Wrocław będzie jego gospodarzem po raz trzeci!

W 1989 roku, jako pierwsze miasto w Europie Wschodniej, byliśmy gospodarzem ESM - tygodniowych spotkań modlitewno-refleksyjnych. Kolejne było w 1995 r. W trakcie tego wydarzenia młodzi ludzie goszczą w parafiach u rodzin, które zadeklarują chęć przyjęcia pielgrzymów. W kilku miejscach miasta spotykają się oni na modlitwach w dużych grupach.

FOT. MICHAŁ PAWLIK

Wspólnota z Taizé zawsze pod koniec roku organizuje w różnych miastach Europy spotkania młodzieży. W Polsce były we Wrocławiu, Poznaniu i Warszawie

Wspólnota z Taizé została założona w 1940 roku przez brata Rogera, już nieżyjącego szwajcarskiego teologa. Dziś liczy ponad stu braci: katolików i protestantów, przedstawicieli 25 narodowości. Wśród nich jest czterech Polaków. W1989 roku - gdy bracia i ich goście byli we Wrocławiu po raz pierwszy - w ich wspólnocie był tylko jeden nasz rodak.

Ogłoszona w niedzielny wieczór w Madrycie decyzja o wyborze Wrocławia na spotkanie w grudniu 2019 roku to odpowiedź na oficjalne zaproszenie, jakie cztery lata temu złożyli Wspólnocie Teizé Rada Miejska Wrocławia, prezydent Rafał Dutkiewicz oraz katolicki arcybiskup Józef Kupny i biskup ewangelicki Ryszard Bogusz.

- Przyjeżdżacie do Wrocławia po 24 latach przerwy - skomentował na gorąco madrycką decyzję obecny prezydent Jacek Sutryk w internecie. - Przyjeżdżacie do nowoczesnego, europejskiego, co ważne, tolerancyjnego i otwartego miasta, w którym każdy się może czuć jak w swoim własnym domu. ©℗

WIĘCEJ NA STRONIE 4

eprasa.pl 376fa97f3a

Pogoda w regionie

Dzisiaj

2°C
1°C

Barometr
1019 hPa
Wiatr
północny 38 km/h
Uwaga
deszcz ze śniegiem

Czwartek	Piątek	Sobota
0°C -2°C	2°C -3°C	0°C 0°C

Uwaga: Od czwartku słaby śnieg lub deszcz ze śniegiem

Grzegorz Chmielowski
g.chmielowski@gazeta.wroc.pl

TO DOBRZE, ŻE LECI Z NAMI PILOT

Edytorial

Wsylwestra pilot najpierw się rozgrzał do czerwoności nowiutkiej cegły, a potem dostał zadyszki i zażądał L4. Niczym policjant albo nauczyciel. Wtedy i ja zrozumiałem, że jestem podobnie jak on, ofiarą telewizyjnych zawodów, które polegają na tym, która stacja przyciągnie więcej widzów. Bo ogólnie rzecz biorąc, rozrywka z tych telewizyjnych estrad w Zakopanem, Chorzowie czy Warszawie płynęła taka sobie, mało rozrywkowa - powiedziałbym delikatnie. Zachwyciłem się jak zwykle kilkoma piosenkami, którymi zachwycam się zwykle, nie czekając na sylwestra, wielką estradę, którą za miliony budują i oświetlają (ponoć bajecznie) w sylwestrową noc. Ściągają na te estrady gwiazdy, które ledwo kojarzę z nazwiska, a w żadnej mierze z piosenki. Podskakiwanie idoli lat 70., 80... Czy to wieczór wspomnień? Zauważyłem, że moje sylwestrowe towarzystwo bardziej się interesowało strojami artystów, a zwłaszcza artystek, niż wsłuchiwało w ich śpiew. A ponieważ nie mam talentu Tomasza Jacykowa, na tematy ubiorów wypowiadać się nie chciałem. Poddałem się totalnie, gdy kreowany na króla sylwestrowych koncertów Sławomir próbował zaśpiewać przebój Krzysztofa Krawczyka. Nie ten głos, nie ten klimat... Ale że pilot padł, zajęliśmy się świątecznym stołem, zwłaszcza że sylwestrowe towarzystwo wyraziło opinię, iż za rok tak bogato nie będzie. Bo będzie drożyzna . Ale przynajmniej prąd nie zdrożeje - próbowałem nieśmiało oponować. Sejm z 20 zł do 5 zł za MWh obniżył akcyzę oraz aż o 95 proc. obniżył opłatę przejściową. No i zaczęło się. Od razu dowiedziałem się, czyim jestem nieudacznym rzecznikiem, a gdzie stoi (siedzi) lud pracujący, kupujący coraz droższe produkty do lodówki i na stół. Zrobiło się gorąco, choć kaloryfery były zakręcone od popołudnia. Żeby choinka się nie obsypała. Ratując szkło oraz imprezę, nerwowo złapałem za pilota, który na szczęście przez parę godzin wolnego na tyle się zregenerował, by namierzyć w telewizji jakąś sylwestrową estradę. I znów kiecki, piórka, futerka, światełka, piosenki, wygibasy... Koniec turbulencji. Lecimy dalej. Razem.©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. DARIUSZ GDESZ

To zdjęcie naszego fotoreportera Dariusza Gdesza, które zaliczyliśmy do najlepszych fotografii „Wrocławskiej" w 2018 roku

Kolejny krok w kierunku marzeń, a nie przełom

Rozmowa

Dlaczego tak mocno chcemy wierzyć, że po 1 stycznia zmieni się coś w naszym życiu? Wyjaśnia psycholog Dorota Kaczmarkowska.

FOT. ARCHIWUM

Dorota Kaczmarkowska: Planów nie da się zrealizować w ciągu doby. To proces

Czy przejście ze starego w nowy rok to faktycznie jakiś przełom w naszym życiu?

I tak, i nie. Jeśli świętujemy nadejście nowego roku, oznacza to, że jest on po coś ludziom potrzebny. Inaczej równie dobrze można by przejść z daty w datę jak z miesiąca na miesiąc. Jednak wielu z nas się gubi na jednej rzeczy.

Jakiej?

Chodzi o wielkość pojęcia. Przełom kojarzy nam się z czymś dużym i ważnym. I w sytuacji gdy w ciągu roku zmagamy się z różnymi uciążliwościami, to teraz chciałoby się, żeby one odpadły jak strup. Zmiany są oczywiście potrzebne, ale warto podejść do tego troszkę inaczej. Nie traktować przejścia w nowy rok jako przełomu, ale jako kolejny krok w kierunku marzeń. To dla naszej psychiki zupełnie inaczej brzmi.

I spada wtedy z nas trochę ciężaru?

Tak, ponieważ nie mamy takiej presji, żeby już coś zmienić, bo jak nie, to będzie porażka. Jest wtedy trochę lżej, bo zmniejsza się ten bagaż przymusu. Dążenie ku realizacji swoich planów jest procesem, często nie da się tego zrobić w ciągu jednej doby. Ta symbolika związana z przełomem noworocznym potrzebna jest też po to, żeby odpocząć i pewne rzeczy odkurzyć oraz nabrać nowej siły.

Z nowym rokiem wiążą się nieuchronnie postanowienia noworoczne...

W tym czasie rzeczywiście jest ogromna presja na wymyślenie sobie jakichś zadań na nowy rok. Zazwyczaj bierzemy to, co sprawia nam jakąś trudność. I znowu mamy tutaj błędne koło. Moim zdaniem, postanowienia są po to, żeby się zmobilizować i nazwać cel, więc niech one będą. Tylko jeśli od lat jest to jedno i to samo, które nam nie wychodzi, najlepiej skonsultować się z kimś zaufanym. Postanowienia najczęściej nie wychodzą, bo nie są nasze. Gdy na przykład nauka języka angielskiego nam nie idzie, to może lepiej spróbować niemieckiego?

Rozmawiała
Gabriela Bogaczyk

Nasze województwo ma dwadzieścia lat

Wrocław

Z początkiem 1999 roku z czterech województw - jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego - utworzono jedno: województwo dolnośląskie.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Jan Waszkiewicz, pierwszy marszałek woj. dolnośląskiego

Dziś nasze województwo liczy nieco ponad 2,9 mln mieszkańców. Wrocław jest niekwestionowaną stolicą regionu. Dawne miasta wojewódzkie stanęły na nogi, ale w 1999 r. łatwo nie było. Zlikwidowano wiele instytucji wojewódzkich, część ludzi straciła pracę, inni musieli dojeżdżać do Wrocławia (co zresztą obserwujemy i dziś). Reformę administracyjną przeprowadzono „pod Unię Europejską", by większy region mógł się lepiej rozwijać. Ale zanim zapadły decyzje, były pomysły powołania na Dolnym Śląsku dwóch, a nawet trzech województw. Dziś takich dyskusji nie ma. Dyskutuje się natomiast o stworzeniu większych szans rozwojowych dla dawnych miast wojewódzkich. Np. wicepremier Jarosław Gowin sugeruje ulokowanie w nich niektórych urzędów centralnych. Tak by zahamować odpływ z tych miast ludzi wykształconych i aktywnych. **CH**

Jutro u nas

Koniec użytkowania wieczystego

W naszym czwartkowym poradniku dużo informacji o tym, jak przeprowadzić zamianę wieczystego użykowania gruntu na własność. Jakie opłaty i formalności.

FOT. 123RF

W piątek

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Najnowszy felieton prof. Jana Miodka

Jego „Rzecz o języku", cotygodniowe felietony w „Gazecie Wrocławskiej", czytają już kolejne pokolenia Polaków, którzy są ciekawi zawiłości naszego języka.

WAŻNE TELEFONY

Pomoc nocna i świąteczna we Wrocławiu

Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 32 70 536.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Koszarowa 5, tel. 71-395-76-07.
Szpital Specjalistyczny im . A. Falkiewicza, ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116, 71 37 74 117, 71 37 74 118, 71 37 74 119.

Oddziały ratunkowe

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71-327-01-00.
Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Borowska 213, tel. 71-733-29-64.
4. Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Weigla 5, tel. 261-660-373.
Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 2, tel. 71-306-44-19.

Pomoc wieczorowa i nocna w Wałbrzychu

Specjalistyczny Szpital im. dr. A. Sokołowskiego, ul. Sokołowskiego, 4. Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968.
Specjalistyczny Szpital Ginekologi-czno-Położniczy im. E. Biernackie-go w Wałbrzychu, ul. Paderewskiego 10, tel. 74 88 77 169.

Pomoc nocna i świąteczna w Jeleniej Górze

Wojewódzkie Centrum Kotliny Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35.
Powiatowe Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze, ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75-744-92-73.
Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, ul. Janusza Korczaka 1, tel. 75 64 59 667.
Szpitalny Oddział Ratunkowy. Wojewódzkie Centrum Kotliny Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75-753-71-18, 75-753-71-19.

Pomoc nocna i świąteczna w Legnicy

Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, 76-721-11-00.

Telefony alarmowe

Pogotowie ratunkowe: 999
Straż pożarna: 998
Policja: 997
Straż miejska: 986
Numer alarmowy: 112

eprasa.pl 376fa97f3a

Sylwester na wrocławskim Rynku. Przy scenie bawiło się, jak podało miasto, 54 tys. osób, a przez Rynek przewinęło się 80 tys.

Muzyka grała ze światłem, bił mocny rytm. Krok w 2019 rok

Kilka minut po północy życzenia szczęśliwego nowego roku 2019 złożył zebranym w Rynku prezydent miasta Jacek Sutryk

Sylwester był bardzo spokojny. Policja nie odnotowała żadnych zdarzeń na terenie imprezy

Do szampańskiej zabawy wrocławianie wciągnęli nawet... Aleksandra hrabiego Fredrę!

Na scenie wśród tancerzy pojawiła się mała Sara

FOT. TOMASZ HOŁOD (6)

Bawiło nas 120 artystów. Gwiazdą sylwestra była amerykańska grupa Village People

Strażacy ściągali przestraszonego psa

Leszczyna, gmina Złotoryja

Jerzy Wójcik
jerzy.wojcik@gazeta.wroc.pl

Kot na dachu to nic dziwnego, ale pies to już większe wyzwanie. Biedny psiak zapewne w strachu przed sylwestrowymi wystrzałami jakoś dostał się na dach budynku i utknął.

W sylwestra po g. 21 straż dostała zgłoszenie o psie na dachu budynku w Leszczynie i prośbę o pomoc w jego ściągnięciu. Do akcji ruszyła OSP Prusice i zawodowi strażacy ze Złotoryi. - Właściciel na drabinie asekurował zwierzę, lecz nie mógł go ściągnąć - relacjonowali. Prawdopodobnie wystraszony wystrzałami pies wyskoczył przez okno dachowe. Na szczęście budynek miał tzw. płotki przeciwśniegowe, które uratowały psa przed upadkiem. Akcja była szybka i skuteczna: zabezpieczony ratownik wszedł na dach i pomógł właścicielowi ściągnąć bezpiecznie psa na ziemię. ©℗

FOT. OSP PRUSICE

Nie wiadomo, w jaki sposób pies dostał się na dach

136 mln europejskiego kredytu dla Legnicy

Dolny Śląsk

Piotr Spychała
redakcja@gazeta.wroc.pl

Podczas ostatniej w 2018 r. sesji (27 grudnia) Rada Miejska Legnicy przyjęła uchwałę o zaciągnięciu długoterminowego kredytu - 136 mln zł - w Europejskim Banku Inwestycyjnym w Luksemburgu. To będzie wsparcie przy budowie dróg, wymianie pieców, zakupie nowych autobusów czy rewitalizacji parku.

Legnica spełniła warunki i w latach 2019-2022 może liczyć na kredyt w EBI na inwestycje w wysokości 136 mln zł. Kwotę 137,2 mln zł ma zapewnić samorząd legnicki. Mogą to być środki własne, ale też rządu czy urzędu marszałkowskiego.

To kredyt na bardzo dobrych warunkach. Jego spłata rozłożona zostanie na 25 lat, a rozpocznie się w roku 2024. Co za te pieniądze chcą zrobić w Legnicy? Wytypowano 20 inwestycji, których realizację można będzie dofinansować w połowie z kredytu EBI. To m.in. budowa brakującego fragmentu obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 94, przebudowa ulic Pocztowej i Piastowskiej oraz budowa dróg na terenie przygotowywanym pod inwestycje przemysłowe, przebudowa ulic Bydgoskiej i Szczytnickiej, budowa Zbiorczej Drogi Południowej w Legnicy - od al. Rzeczypospolitej do ul. Sikorskiego.

Zaplanowano też inwestycje społeczne, np. budowę Domu Opieki nad Matką i Dzieckiem - ofiarami przemocy czy modernizację gminnych mieszkań oraz miejskich obszarów zdegradowanych. Wśród zadań wymienia się też zakup czterech autobusów elektrycznych z budową stacji ładowania i wymianę starych pieców na ogrzewanie ekologiczne.

Wcześniej pożyczkę z EBI (120 mln zł) uzyskał w naszym regionie Wałbrzych. ©℗

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

W Legnicy powstał nowy most na Kaczawie. To część południowej drogi zbiorczej, która będzie kontynuowana dzięki EBI

eprasa.pl 376fa97f3a

Świdnica

Okradali seryjnie jednorodzinne domy

Policjanci dostali sygnał, że po Świdnicy mogą się poruszać skodą dwaj mężczyźni, którzy są sprawcami włamań do wielu budynków. Funkcjonariusze zatrzymali ich do kontroli. Okazało się, że mieli przy sobie biżuterię, damską torebkę, a także sprzęt rtv i nie potrafili wytłumaczyć pochodzenia tych przedmiotów. Zostali zatrzymani w policyjnym areszcie. Policjanci ustalili, że biżuteria pochodziła z okradzionego chwilę wcześniej domu jednorodzinnego. W sumie postawiono im zarzut popełnienia pięciu włamań do domów na Dolnym Śląsku. 29- i 32-latkowi grozi do 10 lat więzienia. **(RED)**

Wrocław

Policjanci zapobiegli tragedii

Dyżurny miejskiej policji otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie w Wysokiej, który zamierzał targnąć się na życie. Desperat przyłożył sobie nóż do szyi i nikogo nie wpuszcza do lokalu. Na miejsce skierowano piesze patrole. Pierwsi pod wskazanym adresem byli funkcjonariusze z Komisariatu Wodnego, którzy pełnili służbę na terenie miasta. Policjanci rozpoczęli z mężczyzną rozmowę, by uspokoić sytuację. Po krótkich negocjacjach desperat odłożył nóż. Okazało się, że był nietrzeźwy (1,5 prom. alkoholu). Został przewieziony do placówki opiekuńczej. **(DG)**

Wrocław

Otwórzcie dla kotów okna piwnic

Prezydent miasta Jacek Sutryk zaapelował do mieszkańców oraz zarządców i administratorów budynków, by w czasie zimy zostawiać w piwnicach otwarte okna. Tak, by w mroźne dni mogły się tam schronić bezpańskie koty. - Zwracam się z apelem o humanitarną postawę i zapewnienie miejskim kotom opieki i ochrony, szczególnie w okresie zimowym. Zadbajmy o to, aby miały one dostęp do wody, pokarmu oraz bezpiecznego, ciepłego i suchego schronienia. Otwarcie choćby jednego okienka piwnicznego lub udostępnienie innego odpowiedniego pomieszczenia może uratować im życie - napisał prezydent. **(RED)**

Wrocław

Po awarii na Grobli wiele ulic było bez wody

Sylwestrowe przygotowania w sporej części miasta zakłócił brak wody. W poniedziałek, 31 grudnia po godz. 9 doszło do dużej awarii w Zakładzie Produkcji Wody na Grobli. Wody nie ma w wielu różnych miejscach we Wrocławiu. - Doszło do awarii zasilania w Zakładzie Produkcji Wody na Grobli – mówiła Martyna Bańcerek, rzecznik MPWiK. Wody nie było m.in. na Partynicach, na Gaju, na Psim Polu. **(SZ)**

FOT. MAREK ZAKRZEWSKI, POZNAŃ 2009

Podczas spotkań można poznać miasto, rodzą się przyjaźnie, ale głównym celem jest modlitwa

Wrocław znów będzie gościł tysiące ludzi na Spotkaniu Młodych

Marcin Rybak
marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

Wrocław

Tysiące młodych ludzi z Europy, ale też z innych kontynentów odwiedzi Wrocław pod koniec grudnia 2019 roku. Trzeci raz gościć będziemy Europejskie Spotkanie Młodych, organizowane przez chrześcijańską wspólnotę braci z Taize.

Takie spotkania organizowane są zawsze na przełomie roku. I zawsze zaczynają się po Bożym Narodzeniu, a kończą 1 stycznia.

Przyjeżdżająca do miasta młodzież gości w parafiach u rodzin, które zadeklarują chęć przyjęcia pielgrzymów.

Podobnie było niedawno podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 roku.

Przez kilka dni młodzi ludzie, niejako w drodze do Krakowa, gościli przez kilka dni we Wrocławiu.

- Wtedy było u nas 15 tysięcy osób i 85 procent z nich znalazło miejsce w prywatnych domach - przypomina, rzecznik wrocławskiej kurii ksiądz Rafał Kowalski. Problemów ze znalezieniem miejsc na tegoroczne grudniowe Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu nie należy się więc spodziewać.

Pielgrzymi, którzy przyjadą do Wrocławia, będą spotykać się na modlitwach we wrocławskich parafiach, w małych grupach. Ale potrzeba też miejsc na spotkania, modlitwy i śpiewy dla dużych grup.

Gdzie? Na odpowiedź jeszcze za wcześnie. Z pewnością władze miasta i Kościół zaczną w najbliższych dniach rozmowy o organizacji Europejskiego Spotkania Młodych w naszym mieście.

Wrocław gościł ESM dwa razy: w 1989 i 1995 roku pielgrzymi spotykali się m.in. w Hali Ludowej.

W 1989 roku na Europejskie Spotkanie Młodych przyjechało do Wrocławia 50 tysięcy osób. W 1995 roku tych pielgrzymów było już 70 tysięcy

Jak to było w 1989 i 1995 roku

Na pierwsze z tych spotkań, pod patronatem kardynała Henryka Gulbinowicza, przyjechało 50 tysięcy osób z 14 krajów Europy, których rozlokowano w mieszkaniach u 15 tysięcy wrocławian, informował „Wieczór Wrocławia".

To było szczególne ESM, bowiem po raz pierwszy zorganizowano je w kraju, który do tej pory był za żelazną kurtyną.

Pięć lat później gości było jeszcze więcej. Do Wrocławia na Europejskie Spotkanie Młodych w 1995 r. zjechało 70 tysięcy pielgrzymów. Specjalnie dla nich ustawiono duże namioty na terenie przy ul. Powstańców Śląskich. Pomiędzy hotelem Wrocław a wieżowcem Poltegor, którego dziś już nie ma (stoi tam Sky Tower).

Dwa lata później na tym samym miejscu mszę świętą odprawił Jan Paweł II na zakończenie Kongresu Eucharystycznego. Dziś teren przy Powstańców Śląskich jest placem budowy, więc dla pielgrzymów trzeba będzie znaleźć jakieś inne miejsce.

Spotkania, przyjaźnie i modlitwa

Uczestnicy ESM podkreślają, że to świetna okazja, by poznać ludzi, miasto. Ale główne zadanie to modlitwa. Scenariusz Europejskiego Spotkania Młodych jest co roku taki sam. Każdy dzień pielgrzymi zaczynają śniadaniem w rodzinach, u których goszczą. Potem idą do miejscowej parafii na modlitwy i spotkania w małych grupach. Później jest czas na duże spotkania w wyznaczonych miejscach w centrum miasta. Te centra modlitwy połączone były w 1995 r. wspólnym nagłośnieniem. Każde spotkanie w centrum poświęcone jest innemu tematowi. ©℗

Panoramę Racławicką obejrzało 10 milionów zwiedzających

Wrocław

Marcin Kaźmierczak
marcin.kazmierczak@gazeta.wroc.pl

Adriana Lesiewicz, która 30 grudnia przyjechała do Wrocławia na wycieczkę aż ze Świnoujścia, została 10-milionowym widzem Panoramy Racławickiej w historii. Panoramę Racławicką - dzieło Jana Styki i Wojciecha Kossaka wystawione ponownie w 1985 r. - odwiedza średnio 350 tysięcy widzów rocznie.

W nagrodę turystka ze Świnoujścia otrzymała roczny voucher do Muzeum Narodowego, Panoramy Racławickiej, Pawilonu Czterech Kopuł i Muzeum Etnograficznego. Na zwiedzanie może się wybrać za darmo pociągiem Kolei Dolnośląskich. Przy okazji będzie mogła zwiedzić w nocy Zamek Książ i kupić za 500 zł publikacje muzealne.

Upominki otrzymał także widz nr 9 999 999 oraz 10 000 001. Zostali nimi odpowiednio Patryk Rakowski z Bielska-Białej i Małgorzata Bielenis ze Świnoujścia, która do Wrocławia przyjechała z panią Adrianą.

Panorama Racławicka na 10-milionowego widza czekała dwa i pół roku. 9-milionowy dzieło Styki i Kossaka obejrzał bowiem w maju 2016 roku. Jak informuje Anna Kowalów, rzeczniczka Muzeum Narodowego, najwięcej osób obejrzało Panoramę w 1988 roku - 508 882, a najmniej w 2003 r. - 173 781. Przez kolejne lata Panoramę podziwiało przeciętnie rocznie blisko 300 tys. widzów.

- Tak wysoka frekwencja czyni z Panoramy jedno z najchętniej odwiedzanych polskich muzeów, obok zamków na Wawelu i w Warszawie, Malborku i Łańcucie - mówi Anna Kowalów. - Wśród zwiedzających znaleźli się też m.in. papież Jan Paweł II, królowa Holandii Beatrix, król Belgów Albert, Leszek Kołakowski, Jan Nowak-Jeziorański, Jerzy Waldorff, Andrzej Wajda - wymienia.

Milionowy widz podziwiał płótno Styki i Kossaka już sierpniu 1987 r., pięciomilionowy w lipcu 1998 r., na sześciomilionowego zwiedzającego oczekiwano blisko sześć lat, do września 2004 r. Od tego momentu frekwencja w Panoramie systematycznie wzrasta. Dzięki temu już po czterech latach w grudniu 2008 r. odwiedził Panoramę Racławicką 7-milionowy widz. We wrześniu 2012 r. próg Panoramy przekroczył 8-milionowy widz. ©℗

FOT. MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU

Adriana Lesiewicz przyjechała do Wrocławia ze Świnoujścia. Okazało się, że jest 10-milionowym widzem Panoramy

FOT. FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Pomysłowdawcą obrazu o wymiarach 15 na 114 m był Jan Styka. Dzieło pokazano w 1894 roku we Lwowie

eprasa.pl 376fa97f3a

UOKiK wziął pod lupę wrocławską firmę windykacyjną, która ściga skrzywdzonych

Wrocław
Marcin Rybak
marcin.rybak@gazeta.roc.pl

Wrocławska firma windykacyjna egzekwuje pieniądze od klientów firmy telekomunikacyjnej, podstępem nakłonionych do podpisania umowy. Zajął się tą sprawą Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

- Nie powinna windykować należności, które powstały w wyniku nieuczciwych praktyk - komentuje szef Urzędu Marek Niechciał w specjalnym komunikacie w tej sprawie.

O nieuczciwych firmach telekomunikacyjnych i ich praktykach pisaliśmy nie raz. Opowiadaliśmy historie ludzi, którzy podpisali z nimi umowę i byli wprowadzeni w błąd. Bo byli przekonani, że dzwoni do nich dotychczasowy operator, u którego mają telefon. I że to jedynie nowa oferta, dzięki której będą płacić mniej.

Kilka lat temu nasza Czytelniczka, pani Wanda z Wrocławia, odebrała telefon z taką właśnie ofertą.

- „My tu z telekomunikacji" - usłyszała.

- Ale ja mam telefon w Dialogu - odpowiedziała starsza kobieta.

- No tak, z Dialogu - dopowiedział rozmówca i zaoferował nową korzystniejszą umowę.

Potem zadzwonił jeszcze raz albo dwa. Pani Wanda dała się namówić na spotkanie z konsultantką. Cały czas była utrzymywana w przekonaniu, że to jej dotychczasowy operator.

Konsultantka przyszła i dała do podpisu jakąś umowę. Ale nie zostawiła wrocławiance kopii. Dopiero gdy przyszedł pierwszy rachunek pani Wanda zorientowała się, że padła ofiarą podstępu. Że to nie Dialog tylko Polska Telefonia Razem.

Rachunku nie zapłaciła. Odtąd starsza kobieta zaczęła dostawać ponaglenia i groźby, że firma zacznie egzekwować należne jej pieniądze.

Właśnie tego typu długami zajmuje się wrocławska firma windykacyjna, którą z kolei zajął się teraz UOKiK. Urząd twierdzi, że windykator powinien wiedzieć o praktykach Telefonii Razem, choćby z komunikatów samego UOKiK.

FOT. UOKIK

– Zgodnie z dobrymi obyczajami, nabywca wierzytelności powinien wcześniej dowiedzieć się, w jaki sposób powstały – mówi Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

W lutym 2017 roku wrocławska firma kupiła wierzytelności klientów Telefonii „Razem". - Zgodnie z dobrymi obyczajami, nabywca wierzytelności powinien wcześniej dowiedzieć się, w jaki sposób powstały. Informacje o decyzji UOKiK dotyczące PGT były powszechnie dostępne zarówno na stronie internetowej UOKiK, jak i w różnych serwisach branżowych - mówi prezes urzędu.

Urząd ma też inne zastrzeżenia do działalności tej firmy windykacyjnej. Przede wszystkim w wezwaniach do zapłaty było ostrzeżenie, że informacja o długu może zostać przekazana do Biura Informacji Gospodarczej. Ale nie znalazło się pouczenie, że można złożyć sprzeciw.

I jeszcze jedno. „Windykator powinien w pierwszej kolejności skontaktować się z dłużnikiem i przekazać mu informację, że zakupił jego dług. Jeśli konsument nie zapłacił dobrowolnie, a wierzyciel skierował sprawę do sądu, to do czasu jej rozstrzygnięcia nie powinien żądać on zapłaty, ponieważ może okazać się nienależna. Może to być próba wywarcia nacisku, a to narusza dobry obyczaj" - czytamy w komunikacie UOKiK. Dlatego właśnie urząd wszczął w tej sprawie postępowanie. Może się zakończyć karą finansową - do 10 procent obrotów firmy z poprzedniego roku.

To kolejna firma windykacyjna z Wrocławia, którą zajął się UOKiK. Niedawno pisaliśmy o dwóch firmach ukaranych za sposób, w jaki traktowali dłużników: odwiedzanie w domach ich sąsiadów i znajomych, groźby nachodzenia wcześnie rano, późno w nocy czy w Wigilię albo Wielką Sobotę. ©℗

Sztafeta pomników w Legnicy

Legnica
Mateusz Różański
mateusz.rozanski@gazeta.wroc.pl

Egzotyczna koalicja Prawa i Sprawiedliwości z Platformą Obywatelską w legnickiej Radzie Miejskiej przeforsowała na ostatniej sesji pomysł postawienia w centrum miasta kolumny Henryka Pobożnego. Książę zająłby miejsce po pomniku Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Na grudniowej sesji Rady Miejskiej Legnicy radni przemodelowali nieco budżet na 2019 r. Jedna ze zmian dotyczy przyszłości pl. Słowiańskiego.

Do Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta wpisana została budowa pomnika Henryka Pobożnego, który zginął w bitwie z Tatarami na Legnickim Polu (1241 r.). Kiedy miałby się tam pojawić, w jakiej formie - na razie nie wiadomo. Pewne jest za to, że pomnik będzie jednym z elementów placu, który ma przejść gruntowną przebudowę. W budżecie 2019 na zagospodarowanie i rewitalizację placu wraz z budową pomnika księcia zabezpieczono 300 tys. zł. To środki na dokumentację. - Szukając pieniędzy w miejskim budżecie, zadbaliśmy o to, aby się to nie odbyło kosztem mieszkańców. Zaplanowane zadania sfinansowane zostaną z planowanego podniesienia kapitału w Strefie Aktywności Gospodarczej (SAG). Na temat sensowności, a raczej braku sensu funkcjonowania tej spółki powiedziano już wiele - informuje Jarosław Rabczenko, przewodniczący Rady Miejskiej Legnicy.

FOT. PIOTR RKZYŻANOWSKI

Andrzej Lorenc od lat zabiega o budowę pomnika Pobożnego

Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, projektu Józefa Guzego, odsłonięto w 1951 roku. Po 1990 r. wielokrotnie próbowano go usunąć z placu Słowiańskiego. Sam Guzy po latach przyznał, że nie jest to arcydzieło i zaproponował, żeby je zakopać.

Wszelkie próby likwidacji sowieckiego monumentu kończyły się fiaskiem. Sprawę rozwiązała tzw. ustawa dekomunizacyjna. Na jej podstawie w marcu ubiegłego roku pomnik wywieziono z pl. Słowiańskiego. Ponad pół roku stał w magazynie, aż znalazło się dla niego miejsce w lapidarium, tuż przy Cmentarzu Komunalnym w Legnicy. Wystarczyło kilka dni, by został... uszkodzony. Docelowo teren ma być oświetlony.

Dodajmy, że na cokole pomnika Wdzięczności do jesieni 1945 roku stał pomnik króla pruskiego Fryderyka II.

Nowy nie jest też pomysł zastąpienia tzw. dwóch Iwanów pomnikiem Pobożnego. Jednym z jego orędowników jest Andrzej Lorenc, radny PiS, który od lat apeluje do władz miasta o upamiętnienie legendarnego księcia. W 2016 roku jedną z propozycji złożonych do Legnickiego Budżetu Obywatelskiego była właśnie budowa pomnika. Z inicjatywy zawiązanego Stowarzyszenia Sióstr i Braci Henryka Pobożnego i Anny Śląskiej powstała propozycja wyniesienia księcia na ołtarze. Proces ten trwa.

Odnaleziono masową mogiłę żołnierzy z II wojny światowej

Wierzbowa, powiat bolesławiecki
Karolina Niemczyk
karolina.niemczyk@gazeta.wroc.pl

Tuż przed Bożym Narodzeniem odkryto kolejne groby, w których są szczątki 18 żołnierzy niemieckich. Odkrycia dokonało Polsko-niemieckie stowarzyszenie POMOST, które zajmuje się odnajdywaniem mogił niemieckich żołnierzy, którzy polegli w Polsce w trakcie lub pod koniec II wojny światowej.

Stowarzyszenie POMOST prowadziło prace ekshumacyjne w miejscowości Wierzbowa 19 grudnia. W tym dniu na jednej z prywatnych posesji odnaleźli grób masowy, w którym pochowano 18 niemieckich żołnierzy poległych w lutym 1945 roku.

- Na odkrytych kościach zarejestrowaliśmy liczne urazy, głównie złamania kończyn. Część czaszek nosiła ślady postrzałów wykonanych w tył głowy - informuje stowarzyszenie.

Była to już trzecia mogiła wojenna, jaka została odnaleziona w Wierzbowej. W 2016 roku przy wschodnim skraju miejscowości odkryto dwa groby masowe.

W pierwszym z nich pochowano dziewięciu niemieckich żołnierzy i starszą kobietę, natomiast w drugim spoczywały szczątki kolejnych 25 żołnierzy.

Stowarzyszenie POMOST powstało w 1997 roku w Poznaniu. Założycielami byli Polacy i kilku obywateli Niemiec

Przypomnijmy, że w listopadzie stowarzyszenie POMOST dokonało ekshumacji szczątków niemieckiego żołnierza, który zginął w Zawidowie. Przez ponad 70 lat żołnierz leżał w bezimiennej mogile.

Stowarzyszenie POMOST ekshumowało jego szczątki i przewieziono je do Niemiec. Udało się również ustalić tożsamość poległego żołnierza. ©℗

eprasa.pl 376fa97f3a

Śmierć matki i córki na pasach. Bo ślepe czujniki i „rajdowiec” z pięcioma wyrokami

Szymon Spandowski
s.spandowski@polskapress.pl

Toruń

W sobotę na przejściu dla pieszych przez ulicę Grudziądzką w Toruniu zginęły dwie kobiety. Uderzyło w nie BMW prowadzone przez 26-latka z pięcioma wyrokami na koncie.

Rok 2018 rozpoczął się w Toruniu tragicznie, od wypadku przy Szosie Lubickiej, gdzie na przejściu dla pieszych zginęły dwie osoby. Niestety, równie tragicznie się skończył. W sobotę, 29 grudnia, po godz. 19 na przejściu dla pieszych obok Centrum Handlowego Kometa, 52-letnia matka z 18-letnią córką zostały potrącone przez BMW. Autem jechał 26-letni mieszkaniec Torunia. Jak informują świadkowie, kobiety były najpierw reanimowane przez przechodniów, następnie zostały przewiezione przez karetki pogotowia do toruńskich szpitali. Niestety, pomimo usilnych starań lekarzy nie udało się ich uratować. Siła uderzenia musiała być ogromna, a prędkość, z jaką jechało auto, spora. Świadkowie mówią, że ofiary zostały odrzucone kilkadziesiąt metrów.

- Policjanci na miejscu zbadali trzeźwość kierowcy. W chwili badania był trzeźwy - mówi podinspektor Wioletta Dąbrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. - Pobrano jednak od niego krew w celu ewentualnych dalszych badań.

Przejście, na którym doszło do tragedii, wiedzie przez dwa pasy ul. Grudziądzkiej. Znajduje się niedaleko siedziby Miejskiego Zarządu Dróg. Nie ma przy nim sygnalizacji świetlnej, ale są sygnalizatory ostrzegające kierowców o zbliżających się pieszych. Pojawiły się dzięki programowi poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych i przejazdach rowerowych. Program ten jest wprowadzany w Toruniu stopniowo od 2016 roku. Tego typu znaki są bez wątpienia najsłabszym jego elementem. Nie wykrywają pieszych stojących przy przejściu bądź ich światła ostrzegawcze włączają się w chwili, gdy pieszy przechodzi obok i do krawędzi jezdni się w ogóle nie zbliża. Kierowcy są w ten sposób wprowadzani w błąd.

FOT. POLICJA

Siła, z jaką BMW uderzyło w dwie kobiety, musiała być bardzo duża, bo ciała ofiar zostały odrzucone kilkadziesiąt metrów

„Aktywny” znak przy ulicy Grudziądzkiej nie jest pod tym względem wyjątkiem - jego czujniki są w znacznej mierze ślepe, co dzień po wypadku sprawdziliśmy.

Jak wynika z policyjnych statystyk, w 2018 roku w Toruniu zginęło dziewięcioro pieszych i dwoje rowerzystów. To więcej niż w roku 2017. Większość z nich poniosła śmierć na pasach bądź drogach rowerowych. Na przejściach zabezpieczonych przez znaki aktywne zginęły trzy osoby.

Sprawca sobotniego wypadku stanął 31 grudnia przed prokuratorem. Jak się okazało, mimo 26 lat, ma już bardzo „bogatą” przeszłość.

- Pięciokrotnie był już skazywany, w tym dwa razy za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - mówi prok. Andrzej Kukawski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Trzy pozostałe wyroki otrzymał za paserstwo, prowadzenie pojazdu bez uprawnień oraz spowodowanie uszkodzenia ciała w warunkach chuligańskich.

W prokuraturze złożył krótkie wyjaśnienie tłumacząc, że przechodzących przez pasy pieszych zauważył w ostatniej chwili. Próbował ich ominąć odbijając w lewo, ale mu się to nie udało. Na pytania prokuratora nie odpowiedział. Mężczyzna dostał dwa miesiące aresztu. Sąd odwiesił mu również wyrok 10 m-cy pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwo. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym może spędzić za kratami osiem lat. ©℗

REKLAMA 008812482

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„ARKA”** – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłodnia. Bardzka, Włodkowica, 71/344-65-84, 601-732-075.

● **„Bożena Witwicka”** – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprzeciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzyżowice ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Jakuba 26, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **BARDZKA** – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi. Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **„GLORIA”** Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel.71/338-19-19.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **KREMATORIUM GLORIA** dowolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **RIP** – Zakład Pogrzebowy, pl. św. Macieja 6 - Najtaniej! Specjalizacja: Kremacje. Cmentarze komunalne: Osobowice, Grabiszyn, parafialne. Rezerwacje i krótkie terminy. Rozliczanie ZUS. Ekskluzywny karawan Lincoln. Tel. 71/321-03-01, 71/372-29-44. Całodobowo.

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

● **„RÓŻA”** – Zakład Pogrzebowy. Organizujemy pogrzeby, kremacje oraz transport zmarłych.Kompleksowa organizacja ceremonii pogrzebowych. ul. Kleczkowska 3, 50-227 Wrocław telefony całodobowe: 71 79 328 80, 601 280 750

● **SĘPOLNO – ZARZĄDCA CMENTARZA** Zakład Usług Pogrzebowych (RIP II) informuje, iż obecnie wszystkie sprawy związane z organizacją pogrzebu, jak również zakup trumien i akcesoriów można załatwić bezpośrednio w kaplicy na cmentarzu. Całodobowe przewozy zmarłych. Kompleksowe usługi pogrzebowe 24h, tel. 609-674-859, 71/372-29-44.

● **„TAROM”** – Semaforowa 1, 71/342-59-50, 2 4 h; Kasprowicza 26, 603-604-649, www.tarom.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 2 stycznia

● **GRABISZYN**
Czesława Nalborska
godz. 10.00

● **OSOBOWICE**
Danuta Motyka
godz. 8.40

Jan Papiernik
godz. 9.20
Wojciech Plebański
godz. 10.00
Maria Elżbieta Skrzypek
godz. 10.40
Tadeusz Jurczak
godz. 11.20

Roman Sobczak
godz. 12.00
Tadeusz Ostrowski
godz. 12.40
Janina Zeń
godz. 13.20
Czesław Szadejko
godz. 14.00

Andrzej Kolak
godz. 14.40
Czesław Górzny
godz. 15.20

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21,
50-224 Wrocław

008816240

Zmarł nasz Brat

ŚP

mgr **Sławomir Mozyrko**

Msza żałobna i pogrzeb odbędą się
3 stycznia 2019 roku o godz. 13.00
na cmentarzu parafialnym w Żmigrodzie.

Pogrążeni w smutku
Matylda, Zdzisław i Leszek

008812616

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 grudnia 2018 r. w wieku 93 lat zmarła
Nasza ukochana Mama, Siostra i Babcia

ŚP

Kazimiera Żółkiewska

Msza św. i ceremonia pogrzebowa odbędą się
w dniu 4 stycznia 2019 r. (piątek) o godzinie 10.00
w kaplicy cmentarnej
przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl 376fa97f3a

Smog nie odpuści, trzeba z nim walczyć, bo zabija coraz częściej

Leszek Rudziński,
Katarzyna Stańko
redakcja@polskapress.pl

Warszawa

Przez ostatni rok słowo „smog" odmieniane było przez wszystkie przypadki. Jedno jest pewne - brudne powietrze nas zabija. Jednak, choć mieszkańcy polskich miast oddychają śmiertelnie szkodliwymi substancjami, to nie wystarczy tylko liczyć na systemowe rozwiązania. Potrzebna jest też zmiana naszej mentalności.

FOT. 123RF

Polskie miasta są jednymi z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem na świecie. Rząd planuje wzmożenie walki ze smogiem, ale na tym polu jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia

Trujący dym i spaliny mieszają się z mgłą i trafiają do naszych dróg oddechowych, doprowadzając do spustoszenia organizmów. Ze statystyk wynika, że rocznie na skutek zanieczyszczenia powietrza umiera w naszym kraju aż 44 tysiące osób (w skali całej Europy 440 tysięcy). Śmierć spowodowana jest takimi chorobami, jak astma, niewydolność oddechowa, przewlekła choroba płuc, przewlekłe zapalenie oskrzeli, a także choroby układu krążenia.

Ponadto z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że długie przebywanie w takich warunkach może odpowiadać za co najmniej 30 proc. przypadków nowotworów - dla porównania: czynniki genetyczne to około 15 procent.

Te same dane wskazują, że wśród prawie trzech tysięcy miast z całego świata ujętych w bazie WHO, według danych za lata 2012 - 2015, w pierwszej setce najbardziej zanieczyszczonych państw europejskich pod względem PM10 (cząstki pyłu o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów, które mogą docierać do górnych dróg oddechowych i płuc) znajdowało się aż 45 polskich miast.

Działania rządu i samorządów niewystarczające

Sprawie smogu przyjrzała się niedawno Najwyższa Izba Kontroli. Z jej raportu, opublikowanego we wrześniu ubiegłego roku, wynika, że działania w walce ze smogiem, stosowane tak przez ministerstwa, jak i samorządy wojewódzkie oraz gminne (z wyjątkiem tylko nielicznych przypadków) były daleko niewystarczające.

I choć Ministerstwo Energii przygotowało w lutym ub.r. projekt rozporządzenia, dotyczący wymagań jakościowych dla paliw stałych, takich jak na przykład węgiel (nowy projekt pojawił się we wrześniu 2018 r.), to w ocenie Izby zabezpieczał on w znacznie większym stopniu interesy lobby węglowego, niż dążenie do ochrony Polaków i środowiska naturalnego przed negatywnymi skutkami zanieczyszczenia powietrza.

Najwyższa Izba Kontroli alarmowała, że przy obecnym tempie walki z zanieczyszczeniem powietrza, osiągnięcie wymaganych poziomów redukcji emisji pyłów z sektora komunalno-bytowego (indywidualne gospodarstwa domowe), może zająć w poszczególnych województwach objętych kontrolą od 24 do niemal 100 lat!

Walka ze smogiem sporo kosztuje

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oszacowała również skutki ekonomiczne zanieczyszczenia powietrza w Polsce w skali roku.

Okazuje się, że ponad dwukrotnie przekraczają one planowany na 2025 r. podwyższony poziom krajowych wydatków publicznych na ochronę zdrowia.

I choć nie rodzi to nadziei na szybkie pozbycie się problemu smogu, to w 2018 roku fundusze ochrony środowiska - będące częścią administracji poszczególnych województw - podpisały porozumienie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie programu finansowego dedykowanego ochronie powietrza. Ma on stwarzać szansę na zapewnienie środków w wysokości zbliżonej do oszacowanych potrzeb.

Aby tak się stało Polska rozpoczęła realizację programu „Czyste Powietrze". Ma on poprawić efektywność energetyczną istniejących zasobów mieszkalnych budownictwa jednorodzinnego.

„Nie będziemy mieli czystego powietrza, dopóki nie zmieni się mentalność ludzi" - mówi główny inspektor ochrony środowiska

Program będzie realizowany przez dziesięć lat, a łączne działania w jego ramach mają się zamknąć gigantyczną sumą 130 miliardów złotych.

- Te środki przeznaczone są na termomodernizację obiektów, wymianę palenisk domowych na nowoczesne piece gazowe, kondensacyjne, a tam, gdzie nie ma sieci gazowej, na nowoczesne paleniska na węgiel. Część też pójdzie na wymianę okien i drzwi - tłumaczył w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press główny inspektor ochrony środowiska w Ministerstwie Środowiska Paweł Ciećko.

Sami jesteśmy sobie winni

Główną przyczyną złej jakości powietrza u nas jest emisja pyłów zawieszonych z domowych pieców i lokalnych kotłowni węglowych. Spalanie węgla odbywa się w nieefektywny sposób. Specjaliści określają ją jako niską emisję.

Jej cechą charakterystyczną jest to, że jest dużo źródeł emisji do atmosfery niewielkich ilości zanieczyszczeń. To sprawia, że gromadzą się one na niewielkiej wysokości przez co zjawisko to jest bardzo uciążliwe.

Zanieczyszczenia gromadzą się najczęściej w obszarach o zwartej zabudowie. - 80 procent zanieczyszczeń powietrza pochodzi z tzw. niskiej emisji, a zaledwie 20 procent pochodzi z przemysłu. Zatem, to my sami trujemy najbardziej - przekonywał Ciećko.

Dodał on, że aby w Polsce było mniej zanieczyszczeń powietrza, potrzebna jest zmiana podejścia Polaków do spraw ochrony środowiska.

- Zachód odchodzi już od silników dieslowskich. A my stajemy się śmietnikiem Europy, bo sprowadzamy ogromne ilości samochodów wyposażonych w taki napęd. Program czyste powietrze to termomodernizacja, wymiana wysokoemisyjnych źródeł ciepła. Nie będziemy mieli czystego powietrza, dopóki nie zmieni się mentalność ludzi - skwitował. ©℗

Z zanieczyszczonym powietrzem można już skutecznie walczyć i nieźle na tym zarobić

Berlin, Nowy Jork
Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Kiedy jedni zastanawiają się nad tym, jakimi sposobami walczyć z zanieczyszczonym powietrzem, inni to robią już na dużą skalę. Z pomocą przychodzi nowoczesna technologia, którą wspomaga elektronika i sztuczna inteligencja.

Tak się już dzieje u naszych zachodnich sąsiadów, gdzie wedle Światowej Organizacji Zdrowia, 47 tysięcy osób w Niemczech umiera każdego roku z powodu smogu. Bo smog nie zna granic, jest szkodliwy dla zdrowia, gdzie tylko się pojawi, jego maleńkie cząstki wnikają do płuc i wywołują choroby. A największymi źródłami tego pyłu w miastach są ruch drogowy, palenie w piecach i przemysł.

Kilka miesięcy temu walką ze smogiem w miastach Niemiec zajęła się w ramach projektu Fin Ust Eter firma MANN + HUMMEL. Tam, gdzie jest wysoki poziom zanieczyszczenia powietrza, stawia się filtry pochłaniające drobne cząstki oraz takie, które są w stanie ograniczyć nawet do 80 procent pył powstający podczas hamowania pojazdów. Wojnę z brudnym od pyłów powietrzem rozpoczęto na dużą skalę w Stuttgarcie, dokładniej w Neckartorze, jednym z najbardziej zanieczyszczonych rejonów tego miasta.

Kilkanaście potężnych kolumn ustawiono wzdłuż jednej z miejscowych tras, każda kolumna wyposażona w trzy filtry wyłapuje drobne częsty zasysając powietrze. To pilotażowy test tych urządzeń, ale jeśli potwierdzą się modelowe obliczenia skuteczności takich działań, ma sprawić, że w mieście będzie się oddychało znacznie lepiej niż do tej pory.

Walka ma być prowadzona również w innych obszarach miejskich, takich jak przedszkola, szpitale, domy spokojnej starości, w których instaluje się filtry oczyszczające powietrze.

Platforma Fine Dust Eater obejmuje nie tylko filtr cząsteczek pyłu zamontowany w układzie hamulcowym samochodu, ale na dachu pojazdu można zamontować filtr cząstek stałych, w którym zatrzymują się cząsteczki z otaczającego powietrza - łagodząc skutki zanieczyszczenia i chroniąc pasażerów pojazdu. Taki pojazd demonstracyjny zostanie zaprezentowany za kilka dni na targach elektronicznych CES 2019 w Las Vegas. Testy odbyły się już w Stuttgarcie, projekt został rozszerzony na inne kraje, w tym Indie i Chiny.

Kolejna część platformy technologicznej Fine Dust Eater, stacjonarnych kostek filtrów, jest dostępna dla obszarów miejskich o dużym zanieczyszczeniu. Wyposażone w drobnoziarniste filtry cząstek i wentylatory o wysokiej wydajności, moduły filtracyjne usuwają drobny pył z otaczającego powietrza. Ta technologia działa już jako dwuletni projekt pilotażowy w Europie i jest dostępny dla wielu gmin.

MANN + HUMMEL działa w branży zajmującej się oczyszczaniem powietrza od ponad 75 lat. Wydaje się, że złote lata nadeszły właśnie teraz. ©℗

eprasa.pl 376fa97f3a

Anna Gronczewska
a.gronczewska@dziennik.lodz.pl

Film i życie

Czterdzieści pięć lat minęło od premiery „W pustyni i puszczy" – filmu, który obejrzało 30 milionów Polaków. Stasia i Nel, głównych bohaterów zagrała para łodzian – Monica Rosca i Tomasz Mędrzak. Jak potoczyły się losy idoli współczesnych 50-latków?

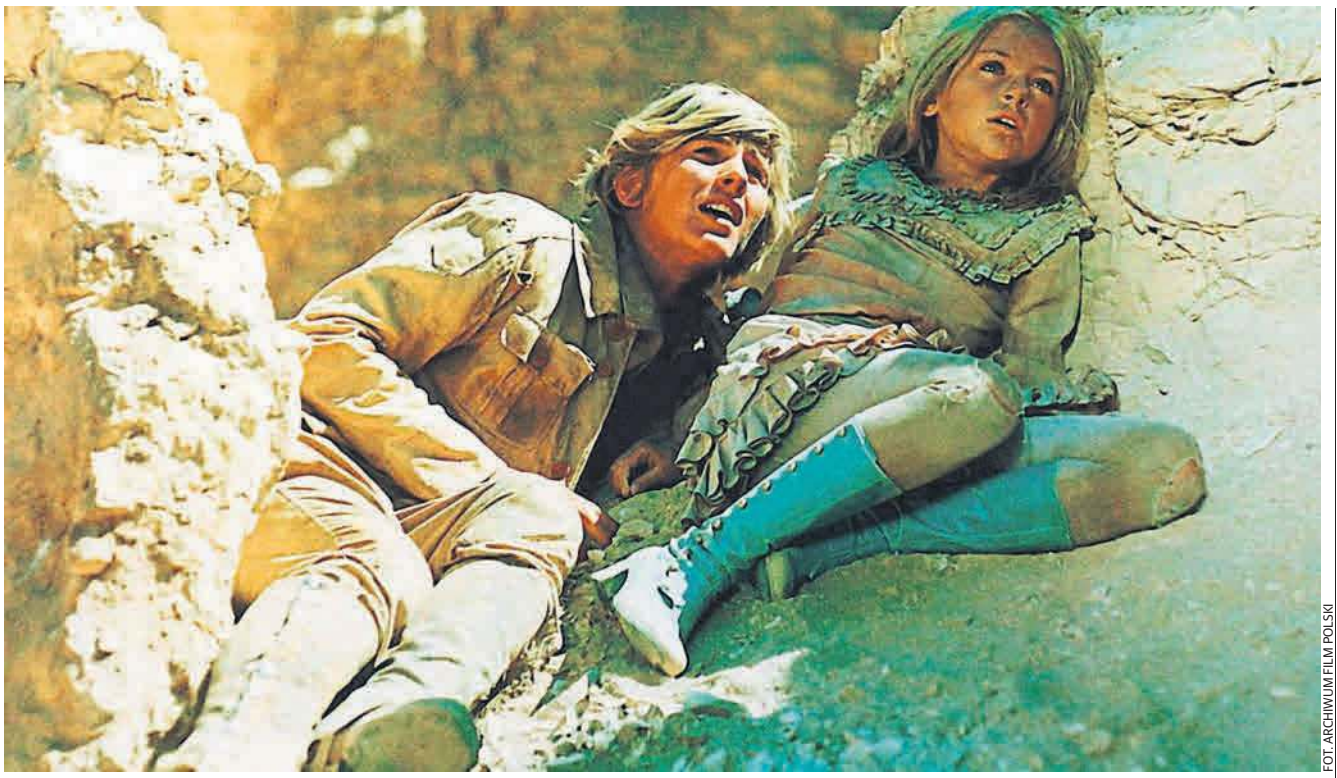

FOT. ARCHIWUM FILM POLSKI

Film „W pustyni i w puszczy" przyniósł ogromną popularność Monice Rosce i Tomaszowi Mędrzakowi

„W pustyni i w puszczy". Wielka przygoda małych aktorów Moniki i Tomka

Na początku lat siedemdziesiątych w gazetach ukazało się ogłoszenie takiej treści: „Poszukuje się chłopca w wieku 14-17 lat o wzroście 165 do 175 cm i dziewczynki w wieku 9-12 lat w granicach 140-155 cm wzrostu". Na ogłoszenie odpowiedziało 10 tys. dziewcząt i chłopców. Podobno najstarsza kandydatka do roli Nel miała 30 lat i przekonywała producentów, że ma dziewczęcą budowę...

Jan Mędrzak, były łódzki radny PO, dziś jeden z dyrektorów w MPK w Łodzi, jest bratem Tomasza, znanego aktora, który zagrał Stasia Tarkowskiego w ekranizacji powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy" w reżyserii Władysława Ślesickiego. Pan Jan wspomina, że on też był jednym z kandydatów do tej roli.

– Nasza mama Stefania pracowała w sądzie dla nieletnich, tak jak żona drugiego reżysera „W pustyni i w puszczy" – opowiada Jan Mędrzak. – Dowiedziała się, że ekipa szuka chłopca, który miałby zagrać Stasia. Miały się odbyć zdjęcia próbne. Mama zaniosła fotografię moją i brata. I tak znaleźliśmy się na zdjęciach. Ja miałem wtedy 16, Tomek – 17 lat.

Tomek przeszedł dalej, Jan musiał zapomnieć o roli Stasia.

– Nie czułem się rozżalony – zapewnia Jan Mędrzak. – Natomiast całą rodziną mocno kibicowaliśmy Tomkowi.

Tomasz Mędrzak przechodził kolejne eliminacje, choć, jak sam przyznał w jednym z wywiadów, na castingach widział dobrze zbudowanych, wysokich chłopaków. – Ja miałem krzywe nogi, chodziłem jak łajza – mówił.

Ale w końcu okazało się, że to właśnie on stanie się filmowym Stasiem Tarkowskim. Nie miał jednak skończonych 18 lat i podczas zdjęć kręconych w Egipcie, Bułgarii czy Sudanie towarzyszyła mu mama.

Tam widziałem chłopaków wysokich. 50 tych Stasiów było, dobrze zbudowanych. Ja miałem krzywe nogi, chodziłem jak łajza, to nie było to

FOT. KRZYSZTOF KUCZYK/FORUM

Monika Rosca nie związała się z aktorstwem. Jest pianistką, wydała płyty z utworami Bacha, Mozarta i Beethovena

FOT. POLSKAPRESS

Tomasz Mędrzak łódzką Szkołę Filmową skończył w 1979 roku, wiele lat był dyrektorem Teatru Ochota

– Mamę też można oglądać „W pustyni i w puszczy" – mówi Jan Mędrzak. – Zagrała guwernantkę Nel. Udział mamy w tym filmie to wspaniała pamiątka dla rodziny. Mama umarła w 1980 roku. Pozostały wspomnienia.

W rolę Nel wcieliła się 8-letnia Monica Rosca. Urodzona w 1961 roku w Łodzi Monika pochodzi z polsko-rumuńskiej rodziny. Pewnie nigdy nie pojawiłaby się na planie „W pustyni i puszczy", gdyby nie dyrektor szkoły muzycznej, do której chodziła. To on podsunął kandydaturę. Monica Rosca wspominała po latach, że zdjęcia próbne trwały pół roku.

– Często jeździłyśmy z mamą z Łodzi do Warszawy, mieszkałyśmy w hotelu, to była dla mnie niezapomniana przygoda – opowiadała Monika Rosca. – Początkowo zakładano, że Nel będzie nieco starsza, ale w końcu wybrano właśnie mnie. Tomek Mędrzak też od razu spodobał się producentom, którzy stwierdzili, że wyjątkowo dobrana z nas para.

Praca na planie filmowym trwała cztery lata. Monika Rosca wspomina dziś ten czas, jako wielką przygodę. Nauczyła się arabskiego, podszlifowała angielski, tylko na regularne lekcje fortepianu nie było czasu...

– Dzięki doświadczeniom z planu, nieźle się zahartowałam – śmieje się dziś Monika. – Kiedy ma się 9 lat i trzeba jeździć na koniu, słoniu czy wielbłądzie, przesiadywać na drzewie, znosić upał lub kąpać w zimnej wodzie, to ma się już odporność na całe życie!

Film przyniósł ogromną popularność Monice i Tomaszowi.

– Tomek stał się najpopularniejszym chłopakiem w Polsce! – śmieje się jego brat. – Listy przychodziły do nas tonami. Pamiętam te przezroczyste worki pełne listów, kartek. Pisały głównie dziewczyny. Chciały dostać zdjęcie, nawiązać z nim znajomość.

Jednak starania zakochanych w Stasiu nastolatek nie miały szans powodzenia. Serce Tomasza Mędrzaka było zajęte. Podczas zdjęć do „W pustyni i w puszczy" poznał Marię, córkę kolegi reżysera. Po latach zostali małżeństwem.

Monika przyznawała, że ona i Tomek w ciągu zaledwie kilku dni stali się gwiazdami.

– Ludzie nie dawali nam spokojnie przejść na ulicy, prosili o autografy i wspólne zdjęcia – wspominała. – Dniami i nocami stukali do naszych drzwi, a telefon dzwonił niemal non stop.

Jan Mędrzak zapewnia, że film i towarzysząca mu popularność nie zmieniły jego brata. Nie stał się gwiazdorem. Pozostał normalnym chłopakiem.

– Pan Ślesicki mnie nauczył, że popularność ewentualnie pomaga, niewątpliwie jest potrzebna, ale to jest sprawa wtórna. Nie po to się jest aktorem – tłumaczył Tomasz Mędrzak.

Zdjęcia do filmu trwały wiele miesięcy i spowodowały, że Tomasz miał zaległości w szkole.

– Spotkaliśmy się z bratem w tej samej klasie, choć jest ode mnie starszy – śmieje się Jan Mędrzak. – Razem zdawaliśmy maturę .

Tomasz Mędrzak opowiadał rodzinie o przygodach na planie filmowym. Bywało śmiesznie, ale też bardzo poważnie. W Bułgarii, gdzie kręcono finałową scenę pierwszej części filmu, słonica wynajęta z bułgarskiego cyrku nagle się spłoszyła i ruszyła przed siebie szaleńczym pędem. A na jej grzbiecie siedziała Monika. Na szczęście treser zdołał uspokoić zwierzę...

– Mogę zdradzić, że pies Saba, który towarzyszył bohaterom filmu, naprawdę nazywał się Apacz – mówi Jan Mędrzak. – Tomek dostał tego psa. Mieszkał u nas wiele lat, aż do swej śmierci. Był cudownym przyjacielem.

Jan Mędrzak nie pamięta, ile razy obejrzał „W pustyni i w puszczy". – Władysław Ślesicki zrobił piękny film – przyznaje . Jan Mędrzak nie został aktorem, nawet o tym nie marzył. – Twardo stąpałem po ziemi – śmieje się dziś. – Tomek chciał być operatorem filmowym, postanowił jednak zostać aktorem.

Tomasz Mędrzak łódzką Szkołę Filmową skończył w 1979 r. Potem zagrał m.in. w dramacie „Daleka droga przed nami". Oglądaliśmy go w serialu „Dom".

Monika Rosca została pianistką. Dziś, tak jak Tomasz Mędrzak, mieszka w Warszawie.

©℗

eprasa.pl 376fa97f3a

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Justyna Żyła komentuje formę byłego męża

Justyna Żyła, była żona skoczka narciarskiego Piotra Żyły, na koniec roku zamieściła w internecie kolejny wpis dotyczący byłego małżonka. Odniosła się do jego sportowej formy i zarzutów, że jej działania mogą mieć na nią negatywny wpływ. „Bolą mnie treści, które mówią o tym, że Piotrek, odcinając się od »toksycznej baby«, w końcu dobrze skacze. Gdyby nie skakał, byłoby, że jest zmęczony przez medialną wojnę" - napisała.

(TYM)

FOT. INSTAGRAM

SHOW-BIZNES

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Anna Lewandowska promuje na paznokciach

Anna Lewandowska, żona reprezentanta Polski Roberta Lewandowskiego, stara się promować swoje liczne biznesy na różne sposoby. Ostatnio na Instagramie opublikowała zdobienia na paznokcie, reklamujące jej firmy. Nie zapomniała też o mężu i na jednym z wzorów umieściła numer klubowej koszulki Lewandowskiego.

(TYM)

Pochodząca z Polski blogerka robi karierę

Marta Cygan, autorka bloga Life of Boheme, podbija Instagram i serca fashionistek na całym świecie. Pochodząca z Polski blogerka od dzieciństwa mieszkała we Francji, a ostatnio przeprowadziła się z Paryża do Los Angeles. Chętnie promuje polskie marki. Jej profil na Instagramie redakcja amerykańskiego „Harper's Bazaar" uznała za jeden z najciekawszych w sieci.

(TYM)

CELEBRYCI

FOT. INSTAGRAM

Indiański Nowy Rok Małgorzaty Rozenek

Małgorzata Rozenek, żona Radosława Majdana, w sylwestra w internecie zamieściła niecodzienne zdjęcie. Widać na nim, że siedzi na plaży w indiańskim pióropuszu. - Indiańskie powitanie Nowego Roku! Ja już wiem, co się wydarzy w 2019 - napisała Rozenek. Szybko pojawiły się komentarze, że przebierając się za Indianina, chciała się upodobnić do tatuażu męża, którym po rozstaniu przykrył podobiznę Doroty Rabczewskiej.

(TYM)

TV HIT

SERIAL

Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział

TVP 2 15:10

Chirurg z Tyrolu, Martin Gruber, po wielu latach pracy za granicą chce sprawić matce urodzinową niespodziankę i złożyć jej krótką wizytę.

FILM

Zawsze tylko ty

TVN 7 21:00

Anne dochodzi do wniosku, że jej mąż – muzyk – nigdy nie zapewni jej ani dzieciom stabilizacji. Wraz z nastoletnimi synami wyrusza w podróż po USA w poszukiwaniu nowego miejsca dla rodziny.

FILM

Sposób na blondynkę

POLSAT 20:40

Życiowy nieudacznik Ted nie może zapomnieć o dawnej dziewczynie ze szkoły – Mary. Po czternastu latach mężczyzna postanawia odnaleźć ukochaną z młodości.

FILM

Cast Away: Poza światem

TVN 22:30

Chuck Noland, menedżer amerykańskiej firmy kurierskiej, bezgranicznie oddany pracy, jako jedyny wychodzi cało z katastrofy odrzutowca. Fale wyrzucają go na brzeg bezludnej wyspy.

Krzyżówka nr 1

Poziomo:

1) władca piekieł i złych duchów,
5) zespół budynków na osiedlu,
9) premier plus ministrowie,
10) auto z Niemiec,
12) malowane pomadką przez kobiety,
14) malajska używka do żucia o podniecającym działaniu,
15) odnowienie starego domu,
17) długi i cienki makaron w rosole,
18) element instrumentu Rafała Blechacza,
27) funkcja Jerzego Polaczka w rządzie J. Kaczyńskiego,
28) czasami bywa niepowetowana,
31) wyzwanie dla sprzątaczki,
35) Szlachetna …, akcja charytatywna,
36) pieczeń z sarny lub dziczyzny,
37) dodatnia lub dziedziczna,
38) uczeń w mundurze,
39) towarzysze sprzed lat, np. ze szkoły.

Pionowo:

1) drewniejąca trawa, przysmak pandy,
2) czyta listę dialogową filmu,
3) wzorzec miary,
4) ser pleśniowy,
5) stawiał piece kaflowe,
6) muza astronomii,
7) futerał na pistolet umocowany przy siodle,
8) zapalenie migdałków,
11) znoszenie statku z obranego kursu,
13) wolny chód konia,
16) runął w Berlinie,
19) szybki taniec jak wieczko słoika,
20) asfalt między chodnikami,
21) napady duszności,
22) był nim Shrek,
23) pramatka z raju,
24) Henrik, Norwego, autor „Dzikiej kaczki",
25) córka Tantala zamieniona w skałę,
26) cienka gałązka,
28) straż przednia,
29) placek drożdżowy smażony na tłuszczu,
30) materiał na dżinsy,
32) obrazek na ekranie laptopa,
33) ptak pływający po jeziorze lub stawie,
34) Segda, aktorka z filmu „Faustyna".

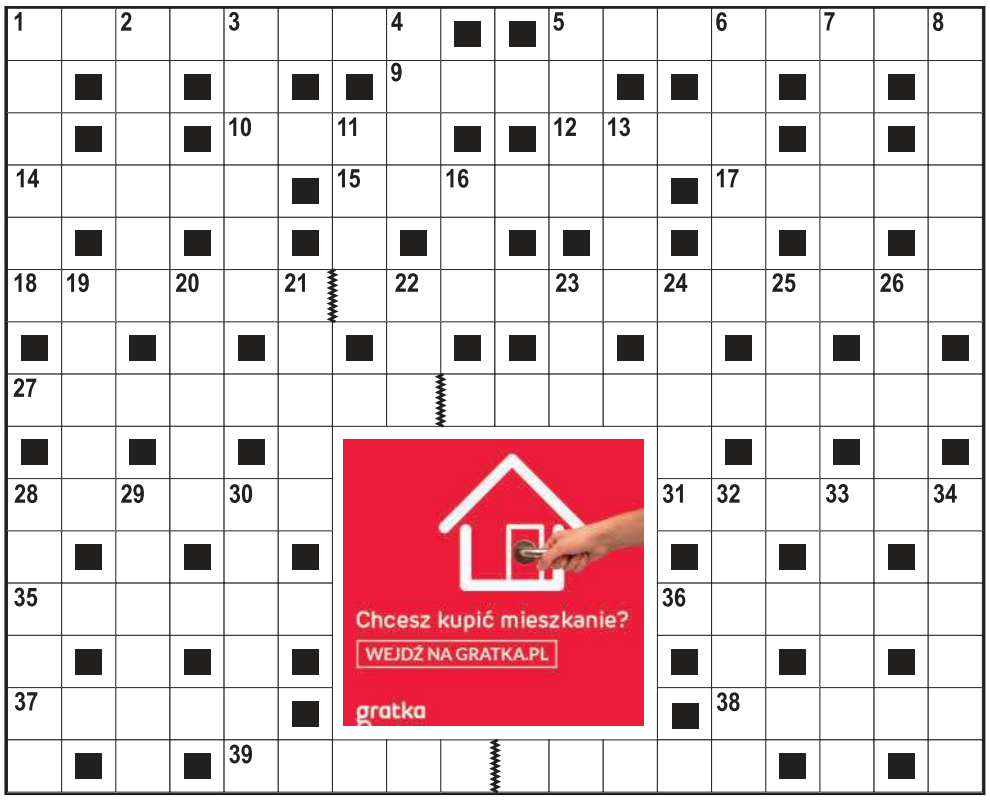

Rozwiązanie nr 198

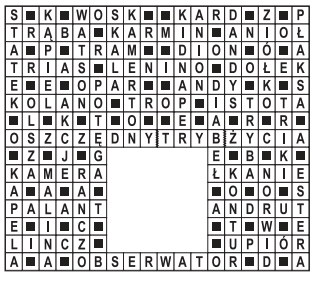

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Przeczucia i instynkt będą miały dla Ciebie dzisiaj większe znaczenie niż chłodna kalkulacja i twarde dowody. Ale staraj się nie przesadzać, bo może to zaprowadzić Cię na manowce.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ludzie będą dzisiaj mieli wobec Ciebie niewyobrażalne wymagania. Ich wiara w Twoje niemal nieograniczone możliwości będzie bardzo duża. Pytanie tylko, czy uzasadniona...

Baran (21.03 - 19.04)
Jeśli wybierasz się na pierwsze w nowym roku zakupy, nie przesadzaj z wydatkami, bo to dopiero początek miesiąca, a po świętach Twój budżet domowy jest trochę nadwątlony.

Byk (20.04 - 20.05)
Odpoczniesz dzisiaj nieco po sylwestrowo-noworocznym szaleństwie. Nie będzie żadnych niespodzianek, zapanuje błogi spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Nie zaprzątaj sobie dzisiaj głowy nieistotnymi drobiazgami. Rób tylko to, co konieczne, a najlepiej dziel się z innymi swoimi obowiązkami.

Rak (22.06 - 22.07)
Ludzie będą mogli dziś liczyć na Twoje wsparcie i pomoc. Chętnie odpowiesz nawet na prośby osób, które niedawno zaszły Ci za skórę...

Lew (23.07 - 22.08)
Zrób dzisiaj z samego rana selekcję czekających Cię zadań. Precyzyjny harmonogram pozwoli Ci uniknąć spiętrzenia obowiązków i będącego ich następstwem sporego chaosu.

Panna (23.08 - 22.09)
Łatwo będzie dziś przychodziło Ci wchodzenie w bliskie relacje z innymi osobami. Bez problemów skruszysz mury obojętności nawet u tych, którzy bardzo lubią się nimi otaczać.

Waga (23.09 - 22.10)
Drobne niepowodzenia i błędy, jakich dzisiaj doświadczysz, potraktujesz jako naturalne zjawiska i nie przywiążesz do nich większej wagi. Spłynie to po Tobie jak po kaczce.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pomysłowość osiągnie dzisiaj wyżyny. Nie wszystkie zyskają akceptację otoczenia, ale to raczej nie przeszkodzi Ci w ich realizacji.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Początek roku skłania do robienia postanowień. Również Ty dołączysz dzisiaj do grona osób, które chcę zmienić coś w swoim życiu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
W niektórych sytuacjach możesz dzisiaj stracić panowanie nad emocjami. Jeśli trafisz na konfliktowe osoby - zakończy się awanturą.

Gazeta Wrocławska
www.gazetawroclawska.pl
REDAKCJA ul. św. Antoniego 2/4 (wejście B, III p.), 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 151, faks 71 37 48 175, redakcja@gazeta.wroc.pl

Redaktor naczelny Arkadiusz Franas, tel. 71 37 48 151, arkadiusz.franas@gazeta.wroc.pl

Zespół redagujący Grzegorz Chmielowski, tel. 502 499 317, grzegorz.chmielowski@gazeta.wroc.pl, Cyprian Dmowski, tel. 502 499 832, cyprian.dmowski@gazeta.wroc.pl, Janusz Michalczyk, tel. 71 37 48 170, janusz.michalczyk@gazeta.wroc.pl, Robert Migdał, tel. 502 499 812, robert.migdal@gazeta.wroc.pl

Wrocław Jerzy Wójcik, tel. 514 800 846, jerzy.wojcik@gazeta.wroc.pl
Redakcja online tel. 797 607 885, 514 800 845, 500 324 146, internet@gazeta.wroc.pl

Sport Jakub Guder, tel. 502 499 795, jakub.guder@gazeta.wroc.pl, Piotr Janas, tel. 502 499 829, piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Poradniki i dodatki Bożena Kończal, tel. 502 499 811, bozena.konczal@gazeta.wroc.pl, Bogumiła Nehrebecka, tel. 514 800 963, bogumila.nehrebecka@gazeta.wroc.pl

REDAKCJE LOKALNE:
Głogów ul. Słodowa 8a, Grażyna Szyszka, tel. 502 499 804, grazyna.szyszka@gazeta.wroc.pl;
Kłodzko ul. Okrzei 2, Damian Bednarz, tel. 502 499 821, damian.bednarz@gazeta.wroc.pl;
Legnica Rynek 36/1F, Mateusz Różański, tel. 514 800 962, mateusz.rozanski@gazeta.wroc.pl;
Lubin ul. Kopernika 10, Ewa Chojna, tel. 797 607 854, ewa.chojna@gazeta.wroc.pl;
Wałbrzych Rynek 13, Adrianna Szurman, tel. 502 499 309, adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl;
Oleśnica ul. Mickiewicza 4b, Katarzyna Kijakowska, tel. 502 499 837, katarzyna.kijakowska@gazeta.wroc.pl;
Syców ul. Mickiewicza 6, Dawid Samulski, tel. 797 607 881, dawid.samulski@gazeta.wroc.pl
Świdnica Małgorzata Popek-Moczulska, tel. 502 499 826, malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl;
Zgorzelec Małgorzata Zagrodzka, tel. 502 499 319, Karolina Niemczyk, tel. 502 499 807, wojewodzka@gazeta.wroc.pl

Polska Press Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu, ul. św. Antoniego 2/4, 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 100, faks 71 37 48 101
Prezes oddziału Apolonia Świokło
Reklama i ogłoszenia Dyrektor Biura Reklamy Karolina Michalak, tel. 502 499 323, karolina.michalak@polskapress.pl
Promocja Anna Bijak-Bednarska, tel. 502 499 313, anna.bijak@gazeta.wroc.pl
Prenumerata 71 72 76 237
Ogłoszenia, nekrologi: tel. 505 280 626, 505 280 625, 698 635 638 Adresy i telefony biur ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych.

Kolportaż tel. 713748217, jacek.kochaniec@polskapress.pl
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa PBC Polskie | Badania | Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 376fa97f3a

REKLAMA 008811798

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim Małgorzata Powalska-Graba zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,

że w dniu 6.02.2019 r. o godz. 13.00

w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim, sala 301, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Zbylutów, gmina Lwówek Śląski – działki ewidencyjne nr 495/2, 764/1 oraz 1184 o łącznej powierzchni 1,08 ha. Działka nr 495/2 o pow. 0,22 ha, kształt regularny, zbliżony do wydłużonego prostokąta, ukształtowanie terenu płaskie. Teren nie jest uzbrojony (na sąsiednich nieruchomościach po drugiej stronie drogi dostępne są media z sieci zewnętrznych, tj. energia elektryczna i wodociągi). Działka nr 764/1 o pow. 0,67 ha, kształt regularny, wydłużonego prostokąta, o korzystnych proporcjach boków, ukształtowanie terenu płaskie. Działka nr 1184 o pow. 0,19 ha, kształt regularny, zbliżony do prostokąta, o korzystnych proporcjach boków, ukształtowanie terenu płaskie.

Udział 1/2 nieruchomości stanowi własność dłużnika: **Lenkiewicz Roman**

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy IV Wydział Ksiąg Wieczystych w Lwówku Śl. prowadzi księgę wieczystą o nr **JG1S/00014412/8.**

Udział 1/2 nieruchomości oszacowany jest na kwotę: **28.700,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: **21.525,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 §1 przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. **2.870,00 zł,** w gotówce w Kancelarii najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach pracy kancelarii lub na konto komornika: PKO BP S.A. 38 1020 2124 0000 8102 0058 3054 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg (liczy się moment zaksięgowania środków na rachunku bankowym kancelarii komornika). Potwierdzenie dokonania przelewu należy okazać Komornikowi przed licytacją.

Ponadto komornik informuje, iż uprawnione do licytacji będą wyłącznie osoby spełniające wymogi przewidziane w ustawie z dnia 14.04.2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 585 z późn. zm.).

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie na dwa tygodnie przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyn.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim
Małgorzata Powalska-Graba

REKLAMA 008811825

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim Małgorzata Powalska-Graba zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,

że w dniu 6.02. 2019 r. o godz. 12.30

w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim, sala 301 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Zbylutów, gmina Lwówek Śląski, działka ewidencyjna nr 492/4 o powierzchni 0,44 ha. Działka ma kształt regularny, wydłużonego prostokąta w kształcie L. Ukształtowanie terenu jest płaskie, nasłonecznienie dobre. Obszar jest w większości porośnięty trawą, przy północnej granicy działki znajduje się niewielka ilość roślinności wysokiej, a na granicy działki nr 492/4 i 492/3 pozostałości po budynku gospodarczym. Nie występują inne elementy stanowiące uciążliwości w zagospodarowaniu. Teren nie jest uzbrojony, ale znajduje się w zasięgu mediów dostępnych z sieci zewnętrznych, tj. energii elektrycznej i wodociągów.

Udział 1/2 w nieruchomości stanowi własność dłużnika:

Lenkiewicz Roman

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy IV Wydział Ksiąg Wieczystych w Lwówku Śląskim prowadzi księgę wieczystą o nr. **JG1S/00022002/0.**

Udział 1/2 w nieruchomości oszacowany jest na kwotę: **31.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: **23.250,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 §1 przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. **3.100,00 zł** w gotówce w Kancelarii najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach pracy kancelarii lub na konto komornika: PKO BP S.A. 38 1020 2124 0000 8102 0058 3054 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg (liczy się moment zaksięgowania środków na rachunku bankowym kancelarii komornika). Potwierdzenie dokonania przelewu należy okazać Komornikowi przed licytacją.

Ponadto komornik informuje, iż uprawnione do licytacji będą wyłącznie osoby spełniające wymogi przewidziane w ustawie z dnia 14.04.2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 585 z późn. zm.)

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie na dwa tygodnie przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyn.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim
Małgorzata Powalska-Graba

REKLAMA 008811593

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lubaniu Anna Kuźmicka-Dudek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **21.01.2019 r. o godz. 8:10** w Sądzie Rejonowym w Lubaniu, pl. 3 Maja 12 w sali nr 1 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

Nieruchomości gruntowej **dz. nr 114/1** o pow. 778 m^2, położonej w miejscowości **Rudzica 72,** gm. Siekierczyn, **zabudowanej budynkiem mieszkalno-gospodarczym** o pow. zabudowy budynku głównego ok. 140 m^2, w tym część mieszkalna 71 m^2, pow. dobudówki ok. 28 m^2. Układ funkcjonalny obejmuje: w poziomie parteru: pokój, kuchnię i korytarz, na piętrze: 3 pokoje oraz korytarz. Nieruchomość stanowi własność dłużnika: Urzędowski Mariusz

oraz posiada założoną księgę wieczystą w **WKW Sądu Rejonowego w Lubaniu nr KW: JG1L/00000425/5.**

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 75 000,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę: 56 250,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % wartości oszacowania, tj. **7 500,00 zł,** najpóźniej na dzień przed licytacją.

W dniu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Wadium można wpłacić na konto bankowe komornika:

PKO BP S.A.O/ Lubań 69102021370000990200440255 lub bezpośrednio w kancelarii komornika przy ul. Plac Strażacki 11 w Lubaniu. Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po uprzednim uzgodnieniu terminu z komornikiem.

Operat szacunkowy do wglądu znajduje się w kancelarii komornika.

Szczegółowych informacji udziela Komornik, tel. 75 721 03 67.

REKLAMA 008811749

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim Małgorzata Powalska-Graba zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,

że w dniu 6 II 2019 r. o godz. 12.30

w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim sala 301 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Zbylutów, gmina Lwówek Śląski, działka ewidencyjna nr 492/4 o powierzchni 0,44 ha. Działka ma kształt regularny, wydłużonego prostokąta w kształcie L. Ukształtowanie terenu jest płaskie, nasłonecznienie dobre. Obszar jest w większości porośnięty trawą, przy północnej granicy działki znajduje się niewielka ilość roślinności wysokiej, a na granicy działki nr 492/4 i 492/3 pozostałości po budynku gospodarczym. Nie występują inne elementy stanowiące uciążliwości w zagospodarowaniu. Teren nie jest uzbrojony, ale znajduje się w zasięgu mediów dostępnych z sieci zewnętrznych, tj. energii elektrycznej i wodociągów.

Udział 1/2 w nieruchomości stanowi własność dłużnika: **Lenkiewicz Roman**

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy IV Wydział Ksiąg Wieczystych w Lwówku Śląskim prowadzi księgę wieczystą o nr **JG1S/00022002/0.**

Udział 1/2 w nieruchomości oszacowany jest na kwotę: **31.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: **23.250,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. **3.100,00 zł** , w gotówce w Kancelarii najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach pracy kancelarii lub na konto komornika: PKO BP S.A. 38 1020 2124 0000 8102 0058 3054, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg (liczy się moment zaksięgowania środków na rachunku bankowym kancelarii komornika). Potwierdzenie dokonania przelewu należy okazać Komornikowi przed licytacją.

Ponadto komornik informuje, iż uprawnione do licytacji będą wyłącznie osoby spełniające wymogi przewidziane w ustawie z dnia 14.04.2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 585 z późn. zm.).

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie na dwa tygodnie przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyn.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim
Małgorzata Powalska-Graba

REKLAMA 008810060

TERENY INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży niezabudowanej nieruchomości położonej w obrębie **Bielany Wrocławskie**, gmina **Kobierzyce**, powiat **wrocławski**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena wywoławcza w zł
			gmina	obręb		
1.	**283/4 AM-1**	0,5460	Kobierzyce	0001-Bielany Wrocławskie	**MPZP: 1U** – zabudowa usługowa z zakresu: budownictwa, finansów, gastronomii, handlu detalicznego, handlu hurtowego, transportu, obsługi pojazdów samochodowych, usług drobnych, sportu i wypoczynku, obsługi firm i klienta, turystyki, niepublicznych usług oświaty, niepublicznych usług zdrowia i opieki społecznej	**1.856.000,00**

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz (ZSI.WR.WKUR.4240.5810.1.5810.2018.AHC) wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach 2.01.2019 r. – 17.01.2019 r. oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl

Pamiętaj, przed przystąpieniem do przetargu zapoznaj się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu, a przede wszystkim z przedmiotem przetargu!!!

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel. 71/ 35-63-919 wew. 866, e-mail: anna.hucal@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 008808690

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

ogłasza **I przetarg** na sprzedaży nieruchomości zabudowanej zabytkowej - oficyny pałacowej w Borku Strzelińskim –

obręb **Borek Strzeliński,** gmina **Borów**, powiat **strzeliński**, województwo **dolnośląskie**, działki nr **407/115, 407/116 AM-2**, powierzchnia **0,2853 ha.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 395 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.01.2019 r. o godz. 10:00,

w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR we Wrocławiu.

Przeznaczenie nieruchomości: teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, istniejąca ulica dojazdowa.

* Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie o przetargu numer

ZSI. WR.WKUR.4240.5808.1.5808.2018.DG,

wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach 2.01.2019 r.-17.01.2019 r. oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl

WIĘCEJ INFORMACJI:

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71- 35 63 919 wew. 801, e-mail: dorota.grygiel@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 008815400

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział we Wrocławiu zawiadamia, że w dniu 7.01.2019 r.z powodu planowych prac na urządzeniach sieci elektroenergetycznej wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej u następujących odbiorców:

TAURON DYSTRYBUCJA

REGION WROCŁAW
Godz. 7.00 - 16.00
Miejsce: Groblice: Kasztanowa 11-17 nieparzyste oraz dz. 42/2.

REGION OLEŚNICA
Godz. 8.00 - 16.00
Miejsce: Miłoszyce ul. Ratowicka 1, 2b, działka 359/1, Akacjowa 2, 2a, 3, 5, Pogodna, Długa, Dębowa, Kolejowa 2, 3, 4, 4a, 5, dworzec kolejowy. Gm. Jelcz-Laskowice.
Godz. 9.00 - 13.00
Miejsce: Wziąchowo 14-38 Gm. Milicz.

REGION STRZELIN
Brak planowanych wyłączeń

REGION ŚRODA ŚLĄSKA
Brak planowanych wyłączeń

REGION OBORNIKI ŚLĄSKIE
Godz. 8.00 - 15.00
Miejsce: Oborniki Śl. ul. Wrocławska 59 (CPN), 66, Przemysłowa 66, dz. 15/1, 18/1, 31/2-1, 12, 3, 5, 6.

Za uciążliwości z tym związane serdecznie przepraszamy.

REKLAMA 017259261

Biuro reklam i ogłoszeń we Wrocławiu

ul. Św. Antoniego 2/4
pon. - pt. godz. 8.00 - 17.00

tel. 698-635-638, 505-280-625
fax 71/ 37 48 135

ogloszenia@gazeta.wroc.pl

Gazeta Wrocławska

REKLAMA 008815689

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Wałbrzychu zawiadamia, że z powodu planowych prac na urządzeniach sieci elektroenergetycznej wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej u następujących odbiorców:

TAURON DYSTRYBUCJA

REGION Wałbrzych
2.01.2019
Godz. 9:00 – 14:00
Miejsce: Świdnica, ul. Świdnica, ul. Hodowlana, Kraszowicka
Miejsce: Czernica – część
7.01.2019
Godz. 9:00 – 14:00
Miejsce: Stachowice
Miejsce: Świdnica, ulice: Władysława Łokietka – część

REGION DZIERŻONIÓW
2 i 7.01.2019
Brak planowanych wyłączeń

REGION Kłodzko
2.01.2019
Brak planowanych wyłączeń
7.01.2019
Godz. 09.00-14.00
Miejsce: Stara Morawa-część

Za uciążliwości z tym związane serdecznie przepraszamy.

eprasa.pl 376fa97f3a

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Faksem: 71/37-48-135
Przez internet: www.ogloszenia.gratka.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-292, 71/37-48-132, 71/37-48-293
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-17.00

Gazeta Wrocławska

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, ul. Skłodowskiej 13, tel. 797-607-853, pon.-pt. 8.00-16.00

Kłodzko, ul. Okrzei 2, tel. 797-607-884, pon.-pt. 8.00-16.00

Legnica, Rynek 36 (lokal 1F), tel. 76/711-16-72, pon.-pt. 8.00-16.00

Syców, ul. Mickiewicza 6, tel. 62/785-26-16, pon.-pt. 8.00-16.00

Lubin, ul. Kopernika 10, tel. 76/862-83-98, pon.-pt. 8.00-16.00

Wałbrzych, Rynek 13, tel. 74/843-93-54, pon.-pt. 8.00-16.00

Głogów, ul. Słodowa 8A, tel. 76/835-00-22, pon.-pt. 8.00-16.00

Oleśnica, ul. Mickiewicza 4b, tel. 669-389-651, pon.-pt. 8.00-16.00

Świdnica, tel. 797-607-850, pon.-pt. 8.00-16.00

Zgorzelec, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75/771-33-33, pon.-pt. 8.00-16.00

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. al. Wiśniowa 55A, tel.71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewicza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie. Tel: 531-125-596.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pok., 55 mkw., 1700 zł, 609-507-532.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

FOTO, KSIĄŻKI

KSIĄŻKI i płyty - kupię, 502-386-065

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 509-675-586, 508-245-450.

MASZYNY URZĄDZENIA

MASZYNY stolarskie, kupno-sprzedaż, 602-459-611.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

KUPIĘ Toyotę Corollę, 668-480-004

SKUP Toyot i Mercedesów, 668480004

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com tel. 728-493-565

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

GOTÓWKA dla każdego!!! Wrocław, C.H. Arena, box 1, Tel: 509513000

KREDYT 50000 zł rata 549 zł 730809809

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

KREDYTY komornik 536888468

008805140

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY murarze, cieśle, spawacze, elektrycy i malarze 730 011 300

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 535 340 311 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

SKLEP spożywczy zatrudni sprzedawcę. Wrocław, 884-886-310.

ZATRUDNIMY brukarzy tel. 693-035-817.

ZATRUDNIMY operatora maszyn tel. 693-035-817.

SZUKAM PRACY

KSIĘGOWY szuka pracy, 574-989-419.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Alkoholoodtrucia -esperal, 71/322-60-14, 603-750-141.

Esperal 602-812-218, 71/357-70-71.

ESPERAL - Lubin 603 123 112

ESPERAL lek. A.Gaborski, 71/361-99-35

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

10H 500-005-450 cały zakres ginekolog

10H A-Z Farm ginekolog 515 401 755

INTERNA

Internista, wizyty, 71/322-60-14, 603-750-141.

PEDIATRIA

Pediatra, wizyty, 71/322-60-14, 603-750-141.

STOMATOLOGIA

PORADENTIC - stomatolog NFZ laboratorium protetyczne, ekspresowa naprawa protez, 506-967-637. Protetyka. Chirurgia -ósemki.

INNE SPECJALIZACJE

MARCIN Malcewicz, traumatolog, ortopeda. Wizyty dom. 608-484-286

ZABIEGI

MORZE 960 zł turnus rehab. 598109275

INNE

MASAŻ zmysłowy 604-344-316.

Usługi

AGD RTV FOTO

LODÓWKI zamrażarki, lady, klimatyzacja, bezpłatny dojazd, tanio 792-016-323.

PRALKA. Dojazd gratis, roczna gwarancja 606-169-583, 71/316-56-31.

12H Polar Serwis Pralki 71/324-20-14

12H Pralka najtaniej 502-229-581.

AGD - bojler, pralka, elektryczne, hydrauliczne tel. 608-312-904.

AGD-pralka,lodówka,odkurzacz, Wrocław,71/354-15-48,501-210-657

Awarie komputerowe, pogotowie, tel. 71/360-10-39, 600-652-535.

Domowa naprawa telewizorów plazma LCD; 71/351-60-02, 502-175-735

Naprawa telewizorów bez pośred. tel. 71/343-05-39, 508-085-265.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA bezpył Tanio 514-330-860

CYKLINOWANIE bezpyłowe 606-697-554.

DACHY od A - Z, dachówka, papa, rynny, Awarie, tel. 608-166-852.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

El. instalacja. Montaż. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

Elektryczne pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYK, awarie, tel. 601-482-365.

GLAZURA, hydraulika, 506-442-120

Glazura, hydraulika, 601-580-099

GLAZURA, malowanie, płyty g/k, panele, hydraulika, 790-488-306.

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

PEŁNE remonty mieszkań 665-939-825

ROLETKA, żaluzja, moskitiera (prod.+ naprawy), 601-168-346, 71/328-39-84.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż, produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

SZKLARSTWO-LUSTRA, 507-634-260.

INSTALACYJNE

1 h Antena Cyfra+ Montaż, naprawy NC+ Polsat 601-519-700, 71/351-97-00.

Antena absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

ANTENY, montaż od 69 zł, 603-103-232.

HYDRAULICY wszystko, 500-890-180.

Hydraulicy, awarie, inst. co, gaz, mrożenie, junkersy, 601-580-099.

Hydraulicy. Tanio!!! 693-718-335.

HYDRAULIK - awarie 24h, 505-982-689

Hydraulik natychmiast 500323373

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew i krzewów 509-273-962.

PORZĄDKOWE

ALE fajne pranie dywanów i tapicerki, mycie okien 660-785-220.

AlePranie.pl Karcher: dywanów, obić meblowych, tapicerki, tel. 505-087-474.

007611946

eprasa.pl 376fa97f3a

CZYSZCZENIE dywano-wykładzin, tapicerki, Karcher, tel. 691-504-059.

DEZYNSEKCJA 602-585-164.

PRZEPROWADZKI

EKSPRESOWO Przeprowadzki-Transport. Remonty, 577-343-630.

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

SCHODY, drzwi, tel. 605-741-606.

Tapicer 71/359-20-26 601-424-186

Tapicerstwo tanio 71/302-83-17.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi izraelskich, Gerda, innych 501-104-158.

ZAMKI, awarie, montaż 601-774-386

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BESKIDYw zimie od 450zł dla emer /rent, 7dni z 50% dofi, 33/870 30 50

KRAJ - MORZE

Darłowo-pok. cały rok od 20 zł, 509-536-400, www.nadia.nocowanie.pl

Matrymonialne

BIURO "Elza", 71/784-31-82, 693-698-270, www.elza.wroc.pl

Różne

KSIĄŻKI "antyczne" kupię, 609643399

MASAŻ zmysłowy 604-344-316.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

Towarzyskie

Całodobowy wyjazd 516-260-705

Wyjazdy 509-502-747.

45 latka wyjazdy, 505-435-768.

47 - latka dyskretnie. 661-442-830

KOŚCIUSZKI 145/1, 71/341-31-31

OLA prywatnie 514-978-366.

PRĄDZYŃSKIEGO 791-088-966.

ŚLICZNE gwiazdeczki 530-818-562.

UPOJNY francuz 731-592-093.

WANDY, 505-353-547.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Całkowity koszt z montażem 1.500 zł. Parapety, schody. Tel.691-883-105.

Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

eprasa.pl 376fa97f3a

Te walki chcielibyśmy zobaczyć w nadchodzących 12 miesiącach

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Sporty walki

2018 rok rozpieścił fanów takimi walkami jak Alvarez – Gołowkin II, Fury – Wilder czy Nurmagomiedow – McGregor. Oby nadchodzące miesiące przyniosły kolejne wielkie starcia. Jakie? Oto nasze propozycje.

Fury vs Joshua
Chyba nikt nie ma wątpliwości co do tego, że Anthony Joshua (22-0, 21 KO, mistrz WBA, WBO, IBF i IBO), Deontay Wilder (40-0-1, 39 KO, mistrz WBC) i Tyson Fury (27-0-1, 19 KO) to obecnie trzej najlepsi pięściarze wagi ciężkiej na świecie. Każdy pojedynek między nimi będzie dla fanów boksu świętem. Po grudniowym starciu Fury – Wilder, w którym Anglik według wielu ekspertów dał Amerykaninowi szkołę boksu (dwukrotnie leżał jednak na deskach, a sędziowie orzekli remis), chętniej zobaczylibyśmy starcie „Króla Cyganów" z rodakiem. Bardziej realny wydaje się jednak rewanż lub walka Joshua – Wilder.

Alvarez vs Gołowkin III
Saul „Canelo" Alvarez (51-1-2, 35 KO) i Giennadij Gołowkin (38-1-1, 34 KO) mierzyli się już dwa razy, ale wciąż mają sobie coś do udowodnienia. W opinii wielu Kazach był lepszy w obu pojedynkach. Pierwszy zakończył się jednak remisem, a we wrześniu sędziowie przyznali zwycięstwo pięściarzowi z Meksyku. Niezależnie od tego, jak kto ocenia te walki, wszyscy są zgodni co do jednego – były kapitalnymi widowiskami. Chętnie obejrzymy trzecią, a nawet czwartą i piątą odsłonę tej rywalizacji. Gołowkin w kwietniu skończy 37 lat, więc im szybciej do nich dojdzie, tym lepiej.

Garcia vs Łomaczenko
Mówiąc o Wasylu Łomaczence (12-1, 9 KO), trudno nie użyć słowa „geniusz". Dwukrotny mistrz olimpijski przygodę z amatorskimi ringami zakończył z rekordem 396-1 (porażkę pomścił dwukrotnie). „Hi-Tech" szybko stał się też postrachem w zawodowym boksie. Tytuł mistrza świata zdobył już w trzeciej walce, a z każdą kolejną walką tylko potwierdzał klasę. Jego starcie z Mikey'em Garcią (39-0, 30 KO) to nie tylko okazja na unifikację pasów WBA, WBO (należą do Ukraińca) i WBC (posiada go Amerykanin), ale też wyłonienie najlepszego pięściarza bez podziału na kategorie wagowe.

Chyba żadna walka Polaków nie wzbudzi większych emocji niż Szpilka – Włodarczyk. „Diablo" zapowiada, że dojdzie do niej w 2019 r.

Crawford vs Spence Jr
Sytuacja w wadze półśredniej jest podobna do tej w ciężkiej. Każde starcie pomiędzy trójką Errol Spence Jr (24-0, 21 KO, mistrz IBF), Terence Crawford (34-0, 25 KO, mistrz WBO), Keith Thurman (28-0, 22 KO, mistrz WBA) gwarantuje wielkie emocje w ringu. Z powodu kontraktów z różnymi „stajniami" telewizyjnymi walki Crawforda ze Spence'em możemy prędko się nie doczekać. Tego ostatniego w marcu czeka jednak hitowa walka ze wspomnianym Garcią.

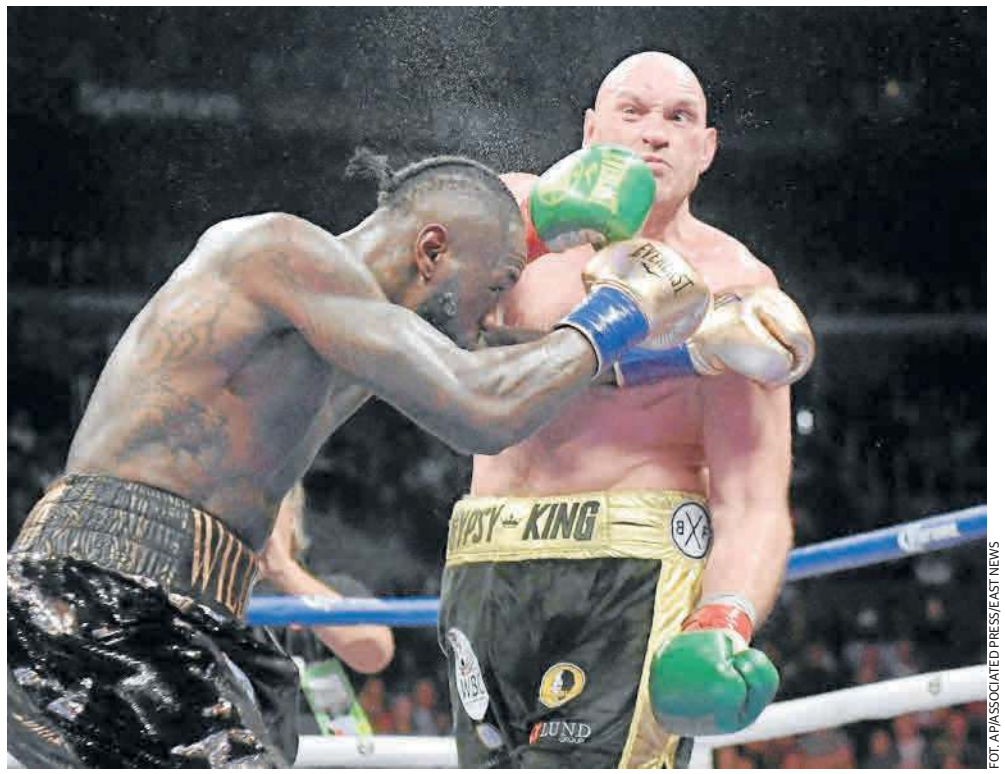

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Po zakończonej remisem walce Tysona Fury'ego z Deontayem Wilderem sytuacja w wadze ciężkiej jest ciekawa. Prędzej dojdzie do rewanżu czy starcia jednego z nich z Anthonym Joshuą?

Szpilka vs Włodarczyk
Chyba żadna walka dwóch Polaków nie wzbudzi takich emocji jak starcie „Szpili" (22-3, 15 KO) z „Diablo" (56-4-1, 39 KO). Pierwszy w 2018 r. wygrał dwie walki (w tym z Mariuszem Wachem) i jest na fali wznoszącej. Drugi ma już 37 lat i nie ukrywa, że chce jeszcze na ringu zarobić. Do tego obaj nie przepadają za sobą, a Włodarczyk twierdził nawet ostatnio, że ich walka odbędzie się pod koniec 2019 roku.

Ferguson vs Nurmagomiedow
W świecie MMA na żaden pojedynek fani nie czekają tak, jak na walkę Fergusona (24-3) z Nurmagomiedowem (27-0). Ich starcie było już kontraktowane czterokrotnie(!), za każdym razem na przeszkodzie stawały problemy zdrowotne jednego z nich. Do pięciu razy sztuka? Mamy nadzieję. Po tym, jak Dagestańczyk zmaltretował w Oktagonie Conora McGregora, Ferguson wydaje się jedynym rywalem, który może zagrozić „Orłowi". Poza tym po 11. zwycięstwach z rzędu Amerykanin zasłużył na walkę o „prawdziwy", a nie tymczasowy pas UFC.

Diaz vs McGregor III
Jeśli nie rewanż z Chabibem, to w jaki sposób UFC zagospodaruje swoją największą gwiazdę? Każda walka Conora Mc Gregora (21-4) gwarantuje gigantyczne wpływy z pay-per-view (spośród sześciu gal z największą sprzedażą w historii Irlandczyk bił się na pięciu). Jego pozycja jest jednak tak mocna, że będzie miał pewnie dużo do powiedzenie w sprawie rywala. Znakomity mógłby być jego rewanż z aktualnym mistrzem wagi piórkowej Maxem Hollowayem (20-3), który po porażce z rąk McGregora w 2013 r. wygrał 13 walk z rzędu i niepodzielnie rządzi w swojej kategorii. Bardziej kasowe wydaje się jednak dopełnienie trylogii z Nate'em Diazem (19-11). Obaj wygrali po razie, a trzeci pojedynek z Irlandczykiem skłoniłby pewnie nieaktywnego od ponad dwóch lat Diaza do powrotu do klatki.

Jones vs Lesnar
Jon Jones (23-1) to jeden z najlepszych zawodników w historii MMA. Przez zachowania poza Oktagonem stracił jednak wielu fanów i zrujnował swoje dziedzictwo. Po sobotniej wygranej z Alexandrem Gustaffsonem (18-5) odzyskał pas wagi półciężkiej. Wielu chce jego trzeciej walki z mistrzem wagi ciężkiej, Danielem Cormierem (22-1). Pierwszą Jones wygrał na punkty, w drugiej znokautował „DC", ale została uznana za nieodbytą po (kolejnej) wpadce dopingowej „Bonesa". Jeśli Cormier nie będzie chciał znów bić się z oszustem, fani chętnie zobaczą Jonesa z byłym mistrzem wagi ciężkiej, Brockiem Lesnarem (5-3), który też od sterydów nie stronił.

Cejudo vs Dillashaw
Mistrz UFC wagi muszej, który zakończył sześcioletnie panowanie Demetriousa Johnsona kontra dominujący czempion kategorii koguciej. Najlepsze w walce Henry'ego Cejudo (13-2) z T.J.-em Dillashawem jest to, że... nie trzeba o niej marzyć, wystarczy zaczekać. Odbędzie się już 19 stycznia w Nowym Jorku.

Narkun vs De Fries
Co chcielibyśmy zobaczyć na naszym podwórku? Dla podwójnego mistrza KSW Mateusza Gamrota (15-0) godnego rywala na razie nie widać. Mamed Chalidow (34-6-2) zakończył karierę. Może więc superfight pomiędzy mistrzami wag półciężkiej i ciężkiej? Pogromca Chalidowa Tomasz Narkun (16-2) zapowiada, że chętnie zmierzy się z Philem de Friesem (16-6), który pokonał jego klubowego kolegę Karola Bedorfa (15-4). ©℗

Rasizm wciąż trawi włoską piłkę. Kalidou Koulibaly z Napoli zwyzywany przez pseudokibiców Interu

Piłka nożna

Dominik Owczarek
sport@gazeta.wroc.pl

Końcówka meczu Inter - Napoli była bardzo emocjonująca nie tylko z powodów sportowych. Niestety, decydujący o wygranej gol gospodarzy zszedł już na dalszy plan.

Do końca spotkania zostało dziesięć minut, na tablicy wyników widniał bezbramkowy remis. Tempo nie porywało, jednak wszystko zmieniło się za sprawą jednego faulu. Obrońca Napoli Kalidou Koulibaly otrzymał zasłużoną żółtą kartkę za faul, po czym zaczął ironicznie bić brawo. Reakcja arbitra była natychmiastowa, piłkarz został ukarany po raz drugi, co oznaczało koniec meczu dla Senegalczyka. Bez swojej podpory defensywy Napoli przegrało w ostatnich minutach. Dopiero po końcowym gwizdku arbitra okazało się, że gesty Koulibalego skierowane były w stronę lżących go kibiców.

Gwizdy to nie rasizm
FIFA i UEFA od kilku lat starają się walczyć z rasizmem. Skuteczność jest powszechnie oceniana jako niska, jednak minimalne efekty po części tłumaczą ewentualne zaniechanie jakichkolwiek działań. Im wyżej na północ Europy, tym lepiej ligi potrafią radzić sobie z rasizmem.

Na początku grudnia w brytyjskich mediach było głośno z powodu zachowania grupki kibiców Chelsea. Rasistowskie obelgi wobec Raheema Sterlinga z Manchesteru City kosztowały jednego z nich dożywotnią utratę karnetu oraz wyrzucenie z pracy. W ligach południowoeuropejskich, szczególnie w Serie A, rasizm nadal jest problemem.

Karą zbiorową dla kibiców Interu będą dwa mecze domowe bez publiczności. Trudno nie dostrzec potrzeby bardziej rygorystycznego podejścia władz ligi, jeśli mijają lata, a zjawisko nie maleje. Nie inaczej rzecz ma się z przemocą. Na decyzję komisji złożyły się również bójki między kibicami. Wielu trafiło do szpitali, a jedna osoba zmarła.

- Wziąłbym pod uwagę odwołanie kolejki, żeby doszło do jakieś refleksji. Sytuacja wymaga mocnej reakcji - powiedział premier Włoch Giuseppe Conte. Problem z kolei wydaje się bagatelizować lider włoskiej Ligi Północnej Matteo Salvini. - Jest jednym z najsilniejszych obrońców na świecie, z wielką chęcią ujrzałbym go w barwach AC Milan, ale czy buczenie na Leonardo Bonucciego też było rasizmem? Nie należy w gwizdach upatrywać takiego znaczenia - podkreślił wicepremier i minister spraw wewnętrznych.

Relacja trenera Napoli Carlo Ancelottiego mówi jednak co innego. - Trzy razy pytałem arbitra o możliwość przerwania meczu. Koulibaly to z natury spokojny człowiek, ale odgłosy małp wykonywane przez kibiców Interu mogły doprowadzić go do furii. Gdy taka sytuacja się powtórzy, cała drużyna solidarnie zejdzie z boiska, nawet jeśli oznaczałoby to walkower - zapowiedział.

Otuchy Koulibaly dodają również koledzy z zespołu i rywale z boiska. W social mediach i prywatnie. Arkadiusz Milik opatrzył opublikowane przez siebie zdjęcie podpisem: „Zawiedziony wynikiem, ale dalej zamierzamy ciężko pracować. Kocham cię Kouly! #niedlarasizmu". „Nie reaguj na to g**no - ostro skomentował Dries Mertens. ©℗

eprasa.pl 376fa97f3a

Czy ktoś zatrzyma Kobayashiego?

Michał Skiba
sport@gazeta.wroc.pl

Skoki narciarskie

Ryoyu Kobayashi wygrał noworoczny konkurs w Garmish-Partenkirchen i wciąż jest liderem 67. Turnieju Czterech Skoczni. Po piętach depcze mu Markus Eisenbichler. Na trzeci stopień podium w Ga-Pa i całego turnieju wskoczył Dawid Kubacki.

Przed noworocznym konkursem w Garmisch-Partenkirchen zaczęły pojawiać się pytania, czy kibice skoków narciarskich sezon po sezonie będą świadkami Turnieju Czterech Skoczni, w którym skoczek wygra wszystkie cztery konkursy. W sezonie 2001/2002 imprezę szturmem wziął Niemiec Sven Hannawald i dopiero w poprzednim sezonie do tego klubu dołączył Kamil Stoch.

Ryoyu Kobayashi od początku sezonu prezentuje znakomitą formę i dotrwał z nią do 67. TCS. „Czy zabraknie mu paliwa do turnieju" – zastanawiali się wszyscy eksperci. Japończyk wygrał konkurs w Oberstdorfie. Podczas treningów i kwalifikacji w Garmish radził sobie bardzo dobrze. Godzinę przed konkursem, w serii próbnej zdeklasował rywali. Uzyskał 140 m i wyprzedził Roberta Johanssona (135 m) oraz Markusa Eisenbichlera (133,5 m). W konkursie powtórzyła się historia z Oberstdorfu – Kobayashi o zwycięstwo rywalizował z Einsebichlerem i okazał się minimalnie lepszy. W pierwszej serii skoczył 136,5 metra, półtora metra bliżej od Niemca, ale prowadzenie wywalczył notami i warunkami na skoczni. To samo powtórzyło się w drugiej serii. Kobayashi skoczył 133 metry, dwa metry bliżej od Eisenbichlera, ale znowu wygrał dzięki bonifikacie za wiatr. Znowu na styku – Japończyk pokonał Niemca o 1,9 punktu. Gdy Niemiec gratulował liderowi Pucharu Świata i Turnieju Czterech Skoczni, tylko mrugnął do niego okiem. Wie, że teraz w nim jest największa nadzieja, by klub zwycięzców wszystkich czterech konkursów turnieju się nie powiększył.

To siódme podium polskiego skoczka w noroworcznym konkursie w Ga-Pa w XXI wieku. Kubacki dołączył do Małysza i Stocha

Po dwóch konkursach Eisenbichler traci do Kobayashiego 2,3 punktu.

Ryoyu Kobayashi otwarcie przyznał, że pracując nad swoją pozycją najazdową, wzorował się na... Danielu Andre Tande. Japończyk wymieniał Norwega jako jednego z faworytów imprezy. – Muszę porozmawiać z Ryoyu, może mnie czegoś nauczy w mojej pozycji najazdowej – żartował Tande, który w pierwszej serii przegrał rywalizację w parze z... Junshiro, bratem Ryoyu.

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Kubacki w bardzo dobrym stylu rozpoczął 2019 r. Polak walczy o podium Turnieju Czterech Skoczni

Trudno byłoby wytypować, że to Piotr Żyła i Kamil Stoch będą po pierwszej serii niżej w tabeli od Dawida Kubackiego, a w szczególności Jakuba Wolnego (po pierwszej serii był ósmy, ale zawody skończył na trzynastym miejscu). Stoch pierwszą próbę trochę przespał. Skakał w warunkach zbliżonych do tych, które miał Eisenbchler (138 m), a skoczył tylko 129, co dało mu 16. miejsce. W drugiej serii się przebudził. Skokiem na odległość 134 metrów wskoczył do pierwszej dziesiątki – konkretnie na szóste miejsce. Nikt w drugiej serii nie otrzymał więcej punktów za skok od Kamila Stocha. – Szarża w drugiej serii się opłaciła. Pierwszy skok był skierowany za bardzo do góry i zabrakło prędkości. W drugiej serii wyszło lepiej. Cieszę się z sukcesu Dawida, w pełni na to zasłużył. Czekamy, aż wygra konkurs. Ja cieszę się tym, co jest. Na tę chwilę nie jestem w stanie pewnych rzeczy przeskoczyć. Wiadomo, że fajnie byłoby wszystko wygrywać, ale nie można mieć wszystkiego. Nie chcę nic przepowiadać, ale Kobayashi jest na dobrej drodze, by wygrywać wszystkie cztery konkursy, ale Niemcy też mają ciśnienie na wygraną – ocenił po zawodach w rozmowie z Eurosportem Kamil Stoch.

Po drugim skoku w Ga-Pa cała stawka znowu musi być czujna, bo Stoch w każdej chwili może namieszać. Tymczasem na ustach polskich kibiców musi być Dawid Kubacki. W pierwszej serii skoczył 133 metry i przed drugą próbą był już na trzecim miejscu klasyfikacji generalnej 67. TCS. To nie spętało mu nóg. Skoczek z Nowego Targu powtórzył odległość i wyszarpał miejsce na podium. Na „pudle" w Garmish-Partenkirchen czterokrotnie stał Adam Małysz, dwa razy Kamil Stoch, Kubacki dumnie podtrzymał tradycję dobrego polskiego skakania w Nowy Rok. – Jaki Nowy Rok, tak i kolejne dwanaście miesięcy. W Garmich po prostu kontynuowałem pracę, którą robię cały czas z trenerem Horngacherem. Na tym moja dobra forma się jednak nie kończy. Podium cieszy, zwłaszcza po dobrych skokach – mówił po konkursie w rozmowie z Eurosportem Dawid Kubacki.

Teraz chwila oddechu i cała karuzela przenosi się do Austrii. Następne zawody w ramach 67. Turnieju Czterech Skoczni odbędą się w Innsbrucku (4 stycznia) i Bischofshofen (6 stycznia). Oba konkursy dzień wcześniej poprzedzą kwalifikacje.

Wyniki konkursu w Ga-Pa:
1. Ryoyu Kobayashi 266,6 (136,5 m i 133 m);
2. Markus Eisenbichler 264,7 (138 m i 135 m);
3. Dawid Kubacki 256,2 (133,5 m i 133 m);
4. Roman Koudelka 253,8 (133 m i 134,5 m);
5. Junshiro Kobayashi 249,4 (131 m i 131,5 m) **... 6. Kamil Stoch 249,2 (129 m i 134 m); 11. Piotr Żyła 241,3 (128,5 m i 130,5 m); 13. Jakub Wolny 240,8 (128 m i 127,5 m); 43. Stefan Hula 86,2 (116 m); 44. Aleksander Zniszczoł 85,8 (118,5 m).**

Klasyfikacja generalna TCS:
1. Kobayashi 548,9; 2. Eisenbichler 546,6; **3. Kubacki 526;** 4. Stjernen 523,5; 5. Koudelka 518,2; **6. Stoch 516,8 ... 8. Żyła 509,6; 19. Wolny 466,2; 43. Zniszczoł 194,5; 45. Hula 193,3.**

Transmisje z kwalifikacji i konkursów Turnieju Czterech Skoczni tylko w Eurosporcie i Eurosporcie Player.
©℗

Suma szczęścia wszystkich żużlowców Betardu Sparty może dać złoto

Żużel

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@gazeta.wroc.pl

Rok 2019 dla wrocławskich kibiców będzie stał pod znakiem powrotu cyklu Grand Prix na Stadion Olimpijski. Czego można natomiast życzyć żużlowcom Betardu Sparty w tegorocznych rozgrywkach?

Liderowi WTS-u, Taiowi Woffindenowi, życzymy, aby wciąż odczuwał mocne wsparcie ze strony swojej najbliższej rodziny, czyli żony Faye i córeczki Rylee Cru. Dzięki temu Brytyjczyk będzie mógł w pełni skupić się na pogoni za najlepszymi żużlowcami wszech czasów. W ubiegłym roku w swojej kolekcji zapisał trzeci tytuł indywidualnego mistrza świata. – Chcę zdobyć tak wiele mistrzostw, jak się tylko da. Nie istnieje liczba, po której osiągnięciu usiądę i pomyślę: dobrze, udało się, jestem teraz szczęśliwy – twierdzi „Tajski". Rekordziści mają na koncie sześć triumfów. 28-latek będzie miał jeszcze niejedną okazję, by poprawić swoje osiągnięcie.

– Nawet jak gdzieś pierwszy byłem, czułem się jak drugi – narzekał główny bohater filmu „Dzień świra", Adaś Miauczyński. Maciejowi Janowskiemu wypada zatem życzyć, aby w Grand Prix przestał być pierwszym w byciu czwartym, bo ostatnie dwie edycje wspomnianego cyklu kończył właśnie na tej pozycji. Ponadto mamy nadzieję, że wrocławianin utrzyma miano dżentelmena torów, który dba o kości innych zawodników – nie tylko z ekipy „Spartan".

Maksym Drabik w tym roku chciałby zapewne, aby media skupiły się na jego występach, a nie życiu rodzinnym i relacjach z ojcem. Dla 20-latka sezon 2019 będzie tym istotniejszy, że wraz z jego końcem przestanie pełnić funkcję juniora. Dla wielu zawodników przejście w wiek seniora to kluczowy moment, który decyduje o ich przyszłości w żużlu. O Drabika martwić się jednak nie trzeba. Już w ostatnich rozgrywkach pokazał, że – jak na swój wiek – potrafi być bardzo skuteczny.

Jakubowi Jamrogowi życzymy, by po transferze z Grupy Azoty Unii Tarnów jak najlepiej zaaklimatyzował się w nowym dla niego środowisku. Będąc największym odkryciem PGE Ekstraligi w 2018 roku, na powtórzenie tego osiągnięcia w zbliżającym się sezonie szans raczej nie ma. Jeśli w Betardzie Sparcie pokaże jeszcze większy potencjał, kibice we Wrocławiu będą mieli z jego jazdy sporo pociechy.

Poruszając temat potencjału, nie sposób nie wspomnieć o Maksie Fricke'u. Australijczyk pierwszy sezon w barwach WTS-u może uznać za względnie udany, choć problemy sprzętowe, z jakimi się borykał, sprawiły, że we wrocławskim zespole nie ujawnił jeszcze całej swojej mocy. Były indywidualny mistrz świata dał się jednak poznać jako spec od napędzania się po zewnętrznej i wyprzedzania tuż przed minięciem linii mety. 22-latkowi życzymy zatem, aby nawierzchnia na torach PGE Ekstraligi pozwoliła mu na skuteczne szarże.

Jedno z życzeń Vaclava Milika spełniło się już w 2018 roku. Rafał Dobrucki zestawił go w parze z Maciejem Janowskim. Przy kapitanie Betardu Sparty Czech zyskuje sporo pewności. 25-latek liczy zapewne na to, że w najbliższym sezonie będzie nieco skuteczniejszy. – Myślę, że na jego występy wpływ miało wiele spraw, a jedna pociągała za sobą drugą. Taki jest żużel. Forma, sprzęt i inny ciąg zdarzeń sprawiają, że wszystko kręci się dobrze lub nie – wyjaśniał Dobrucki. Mamy zatem nadzieję, że Vaszek ustabilizuje swoją formę na wysokim poziomie, a przekładaniec biegowych zwycięstw i ostatnich miejsc nie będzie mu się zdarzał zbyt często.

Gleb Czugunow w ostatnich rozgrywkach PGE Ekstraligi mógł pochwalić się najlepszymi statystykami w gronie zawodników poza listą klasyfikacyjną (wystąpił w zbyt małej liczbie meczów, aby się na niej znaleźć). Plany pokrzyżowała mu jednak kontuzja nogi, przez którą stracił sporą część sezonu. To właśnie jemu ze wszystkich podopiecznych Dariusza Śledzia przyda się jak najwięcej zdrowia. O resztę zadba sam Rosjanin, który niedawno skończył 19. rok życia. W przyszłości może zrobić jeszcze większą karierę niż jego słynniejszy krajan z Saławatu, Emil Sajfutdinow.

W młodzieży siła! Niech to hasło w 2019 roku przyświeca Przemysławowi Liszce. Wrocławianin cierpliwie czekał na szansę debiutu w PGE Ekstralidze. W składzie Betardu Sparty zastąpił Patryka Wojdyłę i spisywał się na tyle dobrze, że miejsca swojemu koledze z drużyny nie oddał do końca sezonu. Niech zatem 18-latek dalej się tak dobrze rozwija. We Wrocławiu ma ku temu dobre warunki oraz jeszcze jeden ważny atut – wsparcie kibiców na trybunach Stadionu Olimpijskiego, którzy trzymają kciuki za rodowitego wrocławianina.

Wspomniany wcześniej Wojdyło przychodził z Rzeszowa z łatką nieoszlifowanego talentu. Jego rezultaty były jednak poniżej oczekiwań sztabu szkoleniowego WTS-u. 19-latkowi życzymy, aby skutecznie powalczył o miejsce w formacji młodzieżowej obok Drabika.

Co może się stać, jeśli każde z naszych życzeń znajdzie odzwierciedlenie w rzeczywistości? Prawdopodobnie to, o co prosili swoich ulubieńców sympatycy WTS-u, kiedy podczas finału z Fogo Unią Leszno w 2017 roku wywiesili transparent z hasłem „niech spełni się ten złoty sen"... ©℗

eprasa.pl 376fa97f3a

Ma lęk wysokości. Nienawidzi porażek i stawia na młodych

Piłka nożna

Rafał Hydzik
sport@gazeta.wroc.pl

Nie Tadeusz Pawłowski, ani nie Paweł Barylski. W rundzie wiosennej Śląsk Wrocław poprowadzi nowa twarz na polskiej scenie - Vítězslav Lavička. O zatrudnienie Czecha wrocławianie rywalizowali m.in. ze Spartą Praga i KGHM Zagłębiem Lubin, jednak to WKS okazał się najbardziej przekonującą opcją dla 55-letniego trenera. Na dniach ma zostać oficjalnie zaprezentowany.

Lista nazwisk, z którymi pracował czeski trener, jest co najmniej imponująca. Najbardziej wyróżniają się Jiří Jarošík, Brett Emerton, Pavel Kadeřábek, Patrick Schick, Marek Suchý, a nawet 19-letni Petr Čech, którego sam sprowadził do Sparty Praga. Pod jego skrzydłami rozwijali się także piłkarze dobrze znani z ekstraklasowych boisk, jak np. Martin Nešpor, Costa Nhamoinesu, Tomáš Necid, a także Kamil Vacek i Peter Grajciar, byli piłkarze Śląska Wrocław.

Kariera Lavički w dużej mierze orbituje wokół Sparty Praga. Trzy razy reprezentował barwy stołecznego klubu jako piłkarz i tyle samo razy prowadził go jako trener. Na swoje konto może zapisać mistrzostwo Czech, a także triumf w krajowym pucharze i superpucharze. Między epizodami w Pradze trafił także do Australii, gdzie prowadził Sydney FC. Na swoje indywidualne konto może zapisać trzy nagrody dla menedżera sezonu, dwie z Czech, jedną z A-League.

Prowadząc Sydney, zasłynął z dosyć nietypowych metod motywacyjnych. W obliczu dłuższej serii bez zwycięstwa obiecał, że wespnie się na najwyższy most w mieście, gdy tylko jego podopieczni odniosą zwycięstwo. Wszyscy wiedzieli, że ma lęk wysokości. Wiedzieli też, że jeszcze bardziej nie lubi przegrywać. Sydney następny mecz wygrało, a Lavička obietnicę spełnił.

Powrót z antypodów motywował tęsknotą za ojczyzną. W Czechach objął oczywiście Spartę. Rywalizował z nią w Lidze Europy, z której po wyrównanym spotkaniu wyeliminowała go dopiero Chelsea. W lidze natomiast podopieczni Lavički przegrali tylko raz, bezkonkurencyjnie dominując krajowe podwórko. Stamtąd trafił do reprezentacji młodzieżowej, którą prowadził na Euro U21 w Polsce. Mając w kadrze m.in. Patricka Schicka, Jakuba Jankto, czy Ladislava Krejciego, zajął ostatnie miejsce w swojej grupie. Sam awans na imprezę należy jednak traktować w kategoriach sukcesu i potwierdzenia ręki czeskiego trenera do pracy z młodzieżą.

W połowie listopada ustawiła się po niego kolejka chętnych. Wśród nich były co najmniej trzy kluby. Poza Śląskiem, na swojej ławce Lavičkę chętnie widzieliby działacze KHJM Zagłębia Lubin, którzy ostatecznie przedłużyli umowę Benowi van Daelowi. Także w Sparcie Praga podjęto temat kolejnego już jego powrotu do stolicy. Swoją posadę utrzymał jednak Zdeněk Ščasný, a fotel dyrektora sportowego objął Tomáš Rosický.

W każdym z klubów, w którym pracował, hołdował ideałom gry ofensywnej. Epizod w reprezentacji młodzieżowej buduje nadzieję, że potrafi dostrzec i wykorzystać potencjał młodych zawodników. Wyznaje metody długofalowego rozwoju, zachowując przy tym równowagę między młodością, a doświadczeniem.

„Vitezstvi" w języku czeskim oznacza zwycięstwo, więc Lavička dosłownie ma je wypisane w imieniu. Niczego tak nie potrzeba teraz WKS-owi, jak właśnie zaszczepienia świeżej mentalności zwycięzców. Z naszych informacji wynika, że znajduje się ona już na wyciągnięcie ręki. Do dopięcia pozostały ostatnie szczegóły, którymi zajmują się prawnicy Czecha. Oficjalnego komunikatu można się spodziewać w zasadzie w każdej chwili. Niemal na pewno Lavička zostanie zaprezentowany jeszcze w tym tygodniu.

©℗

VÍTĚZSLAV LAVIČKA

MISTRZ MOTYWACJI

Pytając o Vítězslava Lavičkę w Czechach, usłyszeliśmy same superlatywy. Nowy trener Śląska wyróżnia się swoją inteligencją i obyciem w relacjach z mediami. W szatni natomiast ucieka się do rozmaitych metod motywacyjnych. Przed każdym meczem wywiesza motta i cytaty. O Laviczce mówi się, że jest trenerem sprawiedliwym i żyjącym w dobrych stosunkach ze swoimi piłkarzami, ale też wymagającym i rygorystycznym.

PODBIŁ ANTYPODY

Trener Lavička przez trzy sezony prowadził Sydney FC w lidze australijskiej. Kiedy tam przechodził klub czekał na pierwsze od czterech sezonów mistrzostwo.
- Lavička miał piorunujące wejście do ligi. Już w okresie przygotowawczym drużyna pod jego wodzą wygrywała wszystko, a później zdominowała ligę. On sam został wybrany trenerem roku. Dużo gorszy był drugi sezon, jeden z najgorszych w historii Sydney FC, ale wynikało to z osłabień i kontuzji kluczowych graczy. Nikt nie miał do niego pretensji i gdyby tylko chciał, to mógłby z dnia na dzień wrócić do Australii - mówi Adam Kotleszka, komentator Eurosportu i ekspert od ligi australijskiej.

FOT. ŁACZYNASPIŁKA.PL

Vítězslav Lavička po rozstaniu z czeską federacją piłkarską na brak ofert nie narzekał. Chciała go m.in. Sparta Praga i Zagłębie Lubin

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Tenis

Hurkacz na tarczy wyjeżdża z Pune

Nie najlepiej rozpoczął nowy rok Hubert Hurkacz. Wrocławianin drugi raz w tym tygodniu nie przebrnął przez pierwszą rundę turnieju. W poniedziałek wraz z Benoit Paire'em odpadł z rywalizacji deblistów, we wtorek zaś uległ Ilii Iwaszce, żegnając się z turniejem ATP w Pune. **(RH)**

Szachy

Polak wicemistrzem świata w szachach

20-letni arcymistrz, Jan Krzysztof Duda, w Sankt Petersburgu zdobył tytuł wicemistrza świata w szachach błyskawicznych. Polak odniósł dziewięć zwycięstw, przegrywając dopiero w piątej rundzie z Piotrem Swidlerem. Dzięki świetnemu występowi w Rosji Duda awansował w rankingu FIDE o 40 pozycji. Obecnie zajmuje miejsce siódme. Za sięgnięcie po srebrny medal Polak otrzymał 50 tysięcy dolarów. **(RH)**

FOT. OSKAR NOWAK

Piłka nożna

Wisła Kraków rozstaje się z „Miśkiem"

Towarzystwo Sportowe Wisła Kraków rozwiązało umowę z Pawłem Michalskim na wynajem powierzchni pod siłownię „White Star Power" w hali przy ul. Reymonta. Z dniem 1 stycznia 2019 roku upłynie okres wypowiedzenia i „Misiek" nie będzie już prowadził działalności na terenie klubu. **(AIP)**

Lekkoatletyka

Rosjanie mogą być ponownie ukarani

Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) zastanawia się nad zawieszeniem RUSADY (rosyjska agencja antydopingowa) za brak umożliwienia dostępu do danych przechowywanych w laboratorium w Moskwie. Rosjanie mieli uczynić to do 31 grudnia. 14 stycznia dojdzie do spotkania organu WADA odpowiedzialnego za stwierdzanie niezgodności w przepisach krajowych agencji antydopingowych. **(AIP)**

Boks

Mayweather powrócił... na dwie minuty

Wydawałoby się, że po walce Floyda Mayweathera z Connorem McGrogorem, zakończonej 50. zwycięstwem Amerykanina, nie powróci on już na ring. Tymczasem pojawiła się propozycja, której „Money" nie mógł odrzucić. Podczas gali RIZIN 14 zmierzył się w walce pokazowej z japońskim kickbokserem, Tenshinem Nasukawą. Po zaledwie dwóch minutach Japończyk leżał na deskach. Mayweather za udział w walce zgarnął dziewięć milionów dolarów. **(RH)**

Piłka nożna

Hull City miażdżą drużynę Pawła Olkowskiego

Mimo że na powrót do Premier League „Tygrysy" nie mają wieszych szans, to ostatnio drużyna Kamila Grosickiego jest w świetnej formie. Starcie z Bolton Wanderers jest piątym kolejnym zwycięstwem Hull. Seria kontynuowana z przytupem, bowiem kibice na KCOM Stadium oglądali aż sześć trafień, wszystkie do jednej bramki. Autorem dwóch z nich oraz jednej asysty był Grosicki. Paweł Olkowski zagrał 10 minut. **(RH)**

Piłka nożna

Piszczek wprowadził Cracovię w nowy rok

Zgodnie z tradycją, sięgającą połowy lat 20-tych XX wieku, piłkarze Cracovii nowy rok witają na boisku podczas meczu zwanego Treningiem. Nie inaczej było tym razem. Dochodziła godzina 12.09, gdy Filip Piszczek zdobył pierwszą bramkę w 2019 roku. Niewiele zabrakło, by owacje dla strzelca premierowego trafienia w roku zebrał Mateusz Wdowiak, który dobił do siatki piłkę po strzale Michała Helika, ale był na spalonym. Ostatecznie pierwszy zespół Cracovii pokonał juniorów 5:3. Seniorzy dominowali, ale nie chcieli upokarzać młodzieży. Po zdobyciu piątego gola zrobili młyn, formację wziętą z rugby. Dali sobie odebrać jednak piłkę i juniorzy mogli cieszyć się z honorowego trafienia. A potem poszli za ciosem. **(AIP)**

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 31.12

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
1, 5, 11, 19, 22, 24, 26, 28, 35, 37, 55, 56, 57, 58, 63, 69, 70, 72, 74, 80

MINI LOTTO
13, 22, 25, 26, 31

KASKADA - GODZ. 21.40
1, 3, 4, 6, 7, 12, 14, 16, 17, 18, 20, 21

EKSTRA PENSJA
1, 7, 14, 22, 31 + 3

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40
6, 2, 6, 4, 8, 3, 1

WTOREK, 1.01

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
10, 12, 13, 17, 20, 21, 25, 31, 35, 39, 47, [48], 55, 59, 60, 63, 64, 67, 69, 71

KASKADA - GODZ. 14.00
1, 2, 3, 5, 9, 10, 12, 15, 17, 18, 19, 23

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00
4, 3, 0, 5, 7, 2, 8

eprasa.pl 376fa97f3a

To oni podbili i ranili serca w tym roku

Bolesław Groszek
sport@gazeta.wroc.pl

Piłka nożna

Koniec roku to czas podsumowań. Przedstawiamy piłkarzy, którzy w 2018 podbili nasze serca i najmocniej nas zawiedli.

Najlepsza 11 sezonu

Alisson Becker - przykład nowoczesnego bramkarza: dobry na linii, świetnie analizuje grę na przedpolu i potrafi rozgrywać piłkę. Umiejętności rozprowadzania pozazdrościłby mu pewnie niejeden środkowy pomocnik. W związku z ryzykiem, jakie musi podejmować, czasem popełnia błędy, ale są one wliczone w ten styl bronienia.

Raphael Varane - najlepszy obrońca tegorocznych mistrzów świata i zwycięzca Ligi Mistrzów z Realem Madryt. Długo porównywany był ze swoim klubowym kolegą z obrony Sergio Ramosem, a dziś można zaryzykować stwierdzenie, że uczeń przerósł mistrza. Nikogo nie zdziwiły więc spekulacje, że pierwszy raz od 2006 roku Złotą Piłkę mógłby dostać obrońca.

Virgil van Dijk - gdy Liverpool płacił za niego 75 milionów funtów, wszyscy stukali się w czoła, a dziś nie ma stopera w lepszej formie. Van Dijk całkowicie odmienił grę Liverpoolu i stworzył najszczelniejszą defensywę w Europie. Od jego debiutu „The Reds" stracili tylko 14 goli w lidze, najmniej obok Atletico Madryt.

Lionel Messi był piąty w plebiscycie Złotej Piłki, choć to najlepszy strzelec i asystent w pięciu najlepszych ligach Europy

Sergio Ramos - cesarz powoli ustępuje Raphaelowi Varane'owi, ale to on był kapitanem Realu Madryt w drodze po trzeci z rzędu Puchar Europy.

Luka Modrić - piłkarz, który sięgnął po Złotą Piłkę i zatrzymał duopol Leo Messi - Cristiano Ronaldo. Chorwat był nie do zdarcia w Lidze Mistrzów i na mistrzostwach świata, gdzie wybrano go najlepszym zawodnikiem turnieju - mimo przegranej w finale. Kibicom szczególnie zapadł w pamięć sprint, który Luka wykonał w dogrywce półfinałowego meczu z Anglią, choć była to jego trzecia dogrywka na turnieju w Rosji.

N'Golo Kante - „Jest mały, jest miły, zatrzymał Leo Messiego" - brzmią słowa piosenki ułożone po finale mistrzostw świata na cześć piłkarza Chelsea, które idealnie oddają jego charakter. Był kluczowym graczem Francji na mundialu - mimo słabego występu w finale, spowodowanego bólem brzucha.

Casemiro - równie świetny w destrukcji, decyduje o tempie gry Realu Madryt. - Opanował grę w swojej części boiska do perfekcji - ocenił grę Brazylijczyka Claude Makélélé.

Eden Hazard - gracz Chelsea długo wymieniany był w gronie najlepszych piłkarzy świata, ale dopiero na mundialu w Rosji kibice w pełni przekonali się, z jakim kalibrem zawodnika mają do czynienia. Skrzydłowy był dyrygentem trzeciej reprezentacji świata, za co otrzymał nagrodę drugiego najlepszego piłkarza turnieju. Świetną formę Hazard przeniósł do Chelsea, a dziś czeka na transfer do Realu Madryt.

FOT. AFP/EASTNEWS

Lionel Messi nie został doceniony w plebiscycie Złotej Piłki. Czy słusznie pominięto Argentyńczyka?

Lionel Messi - znalazł się dopiero na piątym miejscu w plebiscycie Złotej Piłki. Słusznie? Gracz Barcelony strzelił przecież najwięcej bramek spośród wszystkich piłkarzy występujących w pięciu najlepszych ligach Europy (46), miał najwięcej asyst (32), dryblingów, a także wykreował najwięcej szans kolegom.

Mohamed Salah - ma za sobą najlepszy rok w karierze. Wybrany piłkarzem roku w Anglii, po tym jak zdobył rekordowe 32 gole w jednym sezonie Premier League. Przedwcześnie zakończony, z powodu kontuzji barku, finał Ligi Mistrzówi czy odpadnięcie z mundialu w grupie nie podcięło Momo skrzydeł, bo w nowym sezonie znów jest najlepszym graczem Liverpoolu (15 goli). Udowodnił już, że jest kimś więcej niż „one season wonder".

Cristiano Ronaldo - trzeci raz z rzędu triumfował w rozgrywkach Ligi Mistrzów, a następnie zadziwił cały świat. Transfer do Juventusu był niespodziewany, ale dzięki temu udowodnił, że odnajduje się w każdej lidze świata. Drugi w plebiscycie Złotej Piłki, a kto wie, jak potoczyłyby się wyniki tego konkursu, gdyby nie oskarżenia o gwałt.

Najlepszy trener

Didier Deschamps - mistrz świata jako piłkarz, mistrz świata jako trener. Tylko Mario Zagallo oraz Franz Beckenbauer dokonali wcześniej tej sztuki. Nie ugiął się pod presją kibiców przy powołaniach, a także stawiał na Oliviera Giroud, który nie strzelał goli, ale był niezbędny drużynie. Zapanował nad szatnią pełną gwiazd, a ta odwdzięczyła mu się triumfem w Rosji.

Najlepsza drużyna

Manchester City - „Obywatele" całkowicie podporządkowali sobie Premier League. Sezon 2017/18 skończyli z 19 punktami przewagi nad drugą drużyną w lidze, strzelili najwięcej goli w historii, a także zanotowali rekordową serię 18 zwycięstw z rzędu. To nie tylko najlepsza drużyna roku, ale może i w historii angielskiej piłki.

Najgorsza drużyna

Loris Karius - za finał LM.
Jerome Boateng - za słaby mundial i grę w Bayernie Monachium.
Eric Bailly - za fatalną formę w Manchesterze United.
Nicolas Otamendi - dobry w klubie, ale zawiódł na mundialu.
Grzegorz Krychowiak - wciąż nie odnalazł dawnej dobrej formy.
Mesut Özil - za słaby mundial i bardzo złą postawę w Arsenalu.
Alexis Sanchez - za upadek od bohatera do zera w klubie.
Neymar - za marne symulki zamiast goli na mundialu.
Thomas Müller - dotąd świetny na MŚ, w Rosji nie strzelił gola.
Alvaro Morata i Romelu Lukaku - za bycie napastnikami bez amunicji, co przyczyniło się do zwolnienia ich trenerów z klubów.
Trener: Jose Mourinho. ©℗

Niedoceniani w Polsce, teraz błyszczą w Chorwacji. Wyróżnienia dla Kądziora, Zwolińskiego i Bjelicy

Piłka nożna

Kaja Krasnodębska
sport@gazeta.wroc.pl

Bjelica najlepszym trenerem, Zwoliński i Kądzior w jedenastce rundy. Chorwacki klimat sprzyja Polakom.

10 maja 2018 roku, po niespełna dwóch latach pracy w Poznaniu, został zwolniony z Lecha. Uwielbiany na początku swojej przygody z LOTTO Ekstraklasą, opuszczał ją w ogniu krytyki. Ta nie odbiła się jednak szerszym echem w Chorwacji, gdyż już pięć dni później Nenad Bjelica związał się z Dinamem Zagrzeb.

Teraz, siedem miesięcy później, jest tam prawdziwym bohaterem. W 35 meczach, w których poprowadził aktualnego mistrza Chorwacji, zanotował bardzo wysoką średnią 2,43 zdobytych punktów na spotkanie. To efekt zaledwie dwóch odniesionych w tym czasie porażek. W Lidze Europy piłkarze Dinama też radzili sobie świetnie: nie ponieśli ani jednej porażki, tylko dwa razy dzielili się punktami. Wygrali grupę i wiosną zmierzą się w 1/16 finału z Viktorią Pilzno.

Równie dobrze prezentują się w rodzimych rozgrywkach. Zaledwie jedna przegrana w całej rundzie jesiennej. To musiało zakończyć się miejscem lidera i sporą przewagą nad resztą stawki. Od drugiego NK Osijek dzieli ich przepaść dwunastu punktów. Na pół roku przed końcem sezonu Dinamo praktycznie zapewniło sobie tytuł mistrza.

A Bjelica na łamach oficjalnej strony 1. HNL został przez ekspertów wybrany na najlepszego trenera rundy jesiennej.

W najlepszej jedenastce ligi znaleźli się Damian Kądzior i Łukasz Zwoliński. Ten pierwszy w pamięci kibiców zapisał się dzięki bramce z rzutu wolnego, którą zdobył w najbardziej prestiżowym meczu rundy, Dinama z Hajdukiem Split, nazywanym derbami Chorwacji. Tak jak podczas europucharów Polak pełnił raczej rolę rezerwowego, tak w lidze często można było oglądać go w wyjściowym składzie. Ostatecznie wystąpił 17-krotnie, zapisując sobie cztery bramki i aż dziewięć asyst. W Chorwacji czuje się coraz lepiej, choć mówi po angielsku, uczy się także chorwackiego. W zespół wkomponował się bez najmniejszego problemu. Jest ulubieńcem nie tylko kibiców, ale i kolegów z drużyny.

Zwolińskiego w polskiej ekstraklasie skreślono. Tymczasem napastnik wymieniany jest wśród największych odkryć rundy jesiennej w Chorwacji. Przebojem wszedł do ligi, po pierwszych meczach przewodził klasyfikacji strzelców. Ostatecznie został jednak wyprzedzony i teraz traci do lidera dwa trafienia. Niemniej może być z siebie zadowolony. Jesienią opuścił tylko jedno spotkanie - z uwagi na obowiązki na uczelni (napastnik studiuje na Uniwersytecie Szczecińskim) zmuszony był powrócić na chwilę do Polski, w pozostałych strzelił osiem goli, zanotował także asystę. To mocno przyczyniło się do dobrego wyniku osiągniętego przez jego HNK Goricę. Beniaminek chorwackiej ekstraklasy plasuje się na piątej pozycji, tracąc do pierwszej czwórki cztery punkty. A jeszcze miesiąc temu strata była sporo mniejsza, jednak klub Michała Masłowskiego ma za sobą serię czterech spotkań bez wygranej. ©℗

eprasa.pl 376fa97f3a